GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOW.
NAUCZYCIELI SZKÓŁ
ZAWODOWYCH

ROK V

MIESIĘCZNIK

Nr. 5-6

WARSZAWA — 1934

GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 5—6 MAJ — CZERWIEC ROK VI

S. O. S.

Miało być inaczej i o czemś innem. O niedomaganiach i kłopotach finansowych Z. Gł, o niedołężnej organizacji zbierania składek, o lekceważeniu lub wręcz utrudnianiu tej akcji przez niektórych pp. Dyrektorów czy Dyrektorki, o tem, jak ci, na szczęście, mniej liczni, przewodnicy podległych im zespołów nauczycielskich przyświecają nam przykładem solidarności koleżeńskiej, zalegając ze składkami po roku i dłużej, nie odpowiadając nawet Zarządowi Koła na propozycje jakiegoś przyzwoitego uregulowania ratami tych zaległości, lub wykreślając się demonstracyjnie z szeregów S. N. S. Z., co czasami pokornie i skwapliwie naśladują podległe im owieczki. I jeszcze miało być o M. K. N. — nowej organizacji międzyzwiązkowej nauczycielskiej i znaczeniu jej uchwał dla szkolnictwa prywatnego i społecznego. Tymczasem przed kilku godzinami przerywa mi pracę dzwonek telefonu. Słyszę głos Prezesa, że trzeba proponowane sprawy odłożyć do jesieni — obecnie jest nagła i niebezpieczna rzecz, którą koniecznie musimy poruszyć. Jako karny członek Komitetu Redakcyjnego odkładam gotowy materjał, przy-

rzekam porozumienie z Redaktorem i notuję. Oto od kilku dni nadchodzą do Zarządu Gł. z prowincji alarmujące wieści o położeniu licznych rzesz nauczycielstwa w niektórych szkołach prywatnych. Nie dotrzymano im umów. zawartych na początku roku szkolnego, wypłacając niższe stawki uposażeń. Ale to jeszcze nie najgorsze zło. Obecnie niektóre „dyrekcje" tych prywatnych „szkół" wymawiają im masowo pracę, zawiadamiając, iż przez wakacje grosza nie będą wypłacać, a nowe angażowania rozpoczną się dopiero w sierpniu lub może i we wrześniu! Kto będzie zaangażowany na nowo? Nikt z tych ludzi wyrzuconych dosłownie na bruk, nie wie nic. I teraz naprawdę rozpacz bezsilna ogarnia ich. Nie wiedzą, co począć dalej: czy szukać pracy gdzieindziej, czy czekać bezradnie do jesieni: czy na haniebne „propozycje" odpowiedzieć z miejsca przerwaniem pracy, dopóki nie zaczną dyrekcje rozmawiać z nimi uczciwie i po ludzku? I pytają Zarząd Gł., co począć, co robić, czem się kierować; gdzie i u kogo szukać pomocy i ratunku! Oczywiście Zarz. Gł. będzie porozumiewał się Międzystow. Kom. Norm., będzie interwenjował u Władz Szkolnych — będzie szukał sposobów, aby skrzywdzonym podać dobrą radę. Ależ niezależnie od tego wszystkiego powinni skrzywdzeni i wyzyskiwani zwrócić się z apelem do miejscowej opinji społecznej i prasy. Spowodować zebrania obywatelskie, czy rodzicielskie i przedstawić przerażającą prawdę swojego losu. Jeżeli rodzice młodzieży nie wywiązywali się ze swych obowiązków wobec szkoły, jeśli oni choć w części zawinili takiemu obrotowi sprawy (choć najczęściej rodzice spełniają ten obowiązek), to napewno uczynią wszystko, co do nich należy. aby naprawić sytuację. A jeżeli jest inaczej? Jeżeli i rodzice i zespół nauczycielski odpowiedzieli swoim obowiązkom — a nie z ich winy zjawia się w szkole ferment buntu i krzywdy? To chyba odruch opinji społecznej, głosy prasy miejscowej i dalszej muszą sprowadzić wyjaśnienie i poprawę, wskazać i usunąć przyczynę zła. Bo złą i haniebną rzeczą jest tu nietylko krzywda i wyzysk pracy nauczyciela, ale w równej mierze i krzywda wyrządzana młodzieży. Wszak do zakończenia roku szkolnego pozostają tygodnie, wszak to okres końcowych egzaminów i sesyj, okres najbardziej wytężonej

pracy szkolnej. Czy „dyrekcja" szkoły, która tak potraktowała swój personel, może od niego wymagać, juz nie mówmy dla ironji, pogody i optymizmu życiowego, ale bardziej spokojnego wytrwania w pracy do końca roku szkolnego? Czy ma prawo wogóle czegokolwiek wymagać? I czyż tu nie zaczyna się krzywda dziecka, które o niczem nie wie i nie rozumie, dlaczego ich panie i panowie tacy naraz inni, smutni i źli; opryskliwi, nieprzystępni, a może i niesprawiedliwi? Dlaczego się nagle wszystko w szkole psuje, mąci i rwie? Kto tu zawinił — musi zapytać każdy — i odpowiedź musi być wyczerpująca i jasna. ✪ *Ale obok moralnej strony zjawiska jest tu jeszcze społeczna. Musi miejscowe nauczycielstwo i społeczeństwo zdać sobie dokładnie i jasno sprawę, czy dana placówka szkolna może liczyć na trwałość istnienia, na rozwój, czy na przetrwanie kryzysu. I tu trzeba prawdzie śmiało spojrzeć w oczy, a z wymowy faktów i cyfr wyciągnąć wszystkie konsekwencje. Jeżeli się gdzieś okaże brak widoków na normalną egzystencję placówki szkolnej, to pod grozą konfliktów i klęsk nie należy przedłużać jej wegetacji ani agonji, lecz twór chory lub zbędny zlikwidować, a szukać pracy w innych typach szkół, w innych ośrodkach lub nawet w innych dziedzinach (przemysł, handel). Najgorszym doradcą byłby tu przysłowiowy struś ze swojem chowaniem głowy w piasek, byłaby bierna rezygnacja z praw człowieka i pracownika, każąca przyjmować „angażowanie" po 75 groszy za godzinę „efektywną", jak to się już gdzieniegdzie praktykuje. Oczywiście efekt takich „efektownych" godzin łatwy do przewidzenia i zawsze jednaki! Nauczyciel, zaangażowany w takiej „szkole" po 75 groszy, mając tu 36 godzin tygodniowo, zarobi za rok 1,053 zł. czyli miesięcznie 87 zł. z groszami! Czy podobna sobie wyobrazić życie takiego człowieka, jeżeli los pobłogosławił go rodziną, którą ma utrzymywać?*

Należy wyrazić gorące życzenie, aby owoc kilkutygodniowej trudnej pracy Międzysłow. Komisji Norm. — aby jej „W a r u n k i   u m ó w   o   p r a c ę   o r a z   n o r m y   p ł a c   w p i s ó w   d l a   p r y w a t n y c h   i   s p o ł e c z n y c h   s z k ó ł   ś r e d n i c h   o g ó l n o k s z t a ł c a c y c h   i   z a w o d o w y c h,   z a k ł a d ó w   k s z t a ł-

cenia nauczycieli oraz szkół powszech-na rok szk. 1934-35) weszły po zarejestrowaniu przez Min. Pracy i Opieki Społecznej naprawdę w życie i stały się czynnikiem ładu w gospodarce szkół, podstawą współpracy kierownictwa i zespołów nauczycielskich, współpracy, opartej o rzetelną i uczciwą szczerość, o niechęć ukrywania czegokolwiek z jednej, a pełne zaufanie z drugiej strony. Niech jednak nikt z tych, którzy nie należą do żadnej organizacji nauczycielskiej, nie sądzi, że nowe „Warunki" automatycznie będą się odnosić i do niego. W razie zatargów czy nieporozumień sądy biorą w obronę wg. orzeczeń Sądu Najw. tylko nauczycieli, należących do jednej z organizacyj reprezentowanych w M. K. N.! Będą to przykre ale zasłużone lekcje nauki obywatelskiej dla tych, co zawsze mniemali, że najwygodniej jest i najtaniej cudzemi rękami pieczone kasztany z ognia wyciągać. I my zrzeszeni nauczyciele dla takich kolegów „kasztanowiczów" — narówni ze sądami współczucia żywić nie będziemy.*

MEMORJAŁ ZARZ. GŁÓWNEGO S. N. S. Z.
do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przeszeregowania nauczycieli

Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszena NSZ. w Katowicach polecił Zarządowi Głównemu przeprowadzenie ankiety w sprawie uposażeń nauczycieli i instruktorów przed i po przeszeregowaniu z dn. 1 lutego 34 r.

Na podstawie zebranych tą drogą materjałów Zarząd Główny stwierdził, że przeszeregowanie z dn. 1 lutego br. w bardzo wielu wypadkach jest krzywdzące dla nauczycielstwa. Wobec powyższego Zarząd Główny prosi o rozpatrzenie i przychylne zarządzenia w sprawach poniżej poruszonych.

1) 56 proc. autorów nadesłanych odpowiedzi na ankietę mają przy przeszeregowaniu obniżoną grupę uposażeń, 3,5 proc. podwyższoną. Przeciętna obniżka ogólnego uposażenia nauczycielskiego wynosi 11 proc., przyczem w niektórych wypadkach dochodzi do 39 proc. Szereg osób poszkodowanych przy przeszeregowaniu kwalifikowało się do pozostawienia ich w grupie uposażeniowej, do której od szeregu lat

*) p. informacje o M. K. N. str. 249.

zostali mianowani, mając wymagane kwalifikacje i żądaną przez nową ustawę ilość lat pracy nauczycielskiej. Ustalony obecnie termin nominacji (dla naucz.) na 1 st. 1934 r. zmusiłby tych pokrzywdzonych czekać na przywrócenie im grupy uposażeniowej do roku przyszłego. Wobec tego Zarząd Główny prosi o przywrócenie wszystkim nauczycielom tej kategorji odebranej im w dniu 1 lutego 34 r. grupy uposażeniowej w dniu 1 lipca br. Przy przeszeregowaniu tem może zajść wypadek, że obecnie pobierane uposażenie wraz z dodatkiem wyrównawczym będzie wyższe od przywróconego. Opierając się na tem, że pozostawienie poprzedniej wysokości uposażenia nie wywoła żadnych zmian z punktu widzenia budżetowego, jak również nie będzie krzywdzącem dla uzyskującego nominację, Zarząd Główny proponuje w p... donych wypadkach wyrównanie nowego uposażenia do poprzedniej jego wysokości przez zastosowanie nadal dodatku wyrównawczego.

2) W zrozumieniu doniosłości praktyki zawodowej poprzedzającej pracę nauczycielską w szkolnictwie zawodowem Ministerstwo uznało za konieczne drogą Rozporządzenia Pana Prezydenta Rz. P. z dn. 21.X 32 r. żądać jej od nauczycielstwa narówni z kwalifikacjami naukowemi. Praca w zawodzie, jako czynnik tak dodatni w wartościach nauczyciela szkoły zawodowej winna być brana pod uwagę i zaliczana równorzędnie z pracą nuczycielską. Mniejsza ilość lat wysługi dla przejścia do wyższych grup dla nauczycieli posiadających studja wyższe, jest tylko pewną rekompensatą wysiłku tych lat pracy i tego wkładu materjalnego, jaki pociągnęły za sobą studja wyższe. Przy przeszeregowaniu dn. 1.II br. praca zawodowa nawet zaliczona wg. ust. 9.X 23 r. nauczycielowi specjalnym dekretem, — uwzględniona nie była. Zarząd Główny prosi Ministerstwo o zwrócenie uwagi na ten fakt i o uznanie za konieczne zaliczenia pracy zawodowej do lat pracy nauczycielskiej i przywrócenie odpowiedniej grupy uposażeniowej tym, komu została przez nieuwzględnienie pracy zawodowej obniżona. Odrzucenie lat pracy zawodowej szczególnie dotknęło nauczycielstwo o wyższych kwalifikacjach. Nauczyciel mający naprzykład 5 lat pracy nauczycielskiej, po 20 latach pracy zawodowej przy prze-

szeregowaniu zamiast 6 otrzymuje 8 grupę płac. Badanie ankiety stwierdziło, że przeszeregowanie najbardziej dotknęło nuczycieli o większej ilości lat pracy nauczycielskiej, zawodowej i wyższych kwalifikacjach naukowych. Przeciętne obniżenie uposażenia nauczycieli z wyższem wykształceniem wynosi 13 proc. (inżynierów 14 proc.), wówczas, gdy obniżenie uposażenia wg. nowej ustawy dla nauczycieli bez kwalifikacyj wynosi 10 proc. Nauczyciele z pracą nauczycielską do 5 lat mają obniżone pobory mniej więcej o 2 proc., a ci, którzy mają powyżej 10 lat stracili 10 proc. Jeżeli się zważy, że nauczyciele poprzednio za pracę zawodową mieli specjalne dodatki, obecnie cofnięte, stwierdzić należy; że najbardziej pokrzywdzone jest nauczycielstwo najwięcej kwalifikowane.

W przekonaniu, że Ministerstwu leży na sercu dobór wykwalifikowanego personelu i danie mu warunków materjalnych umożliwiających wytężoną pracę, gdyż wegetacja przyczynia się tylko do upadku energji, a co zatem idzie, do apatji i rezygnacji. Zarząd Główny zwraca się do Ministerstwa z prośbą o przywrócenie należnych poborów tym najbardziej pokrzywdzonym, a najcenniejszym siłom w szkole zawodowej.

3) Ustawa uposażeniowa przewiduje dla instruktorów rozpoczynających pracę lub dla niewykwalifikowanych — grupę IX (par. 30 i par. 31) jako najniższą, przy przeszeregowaniu jednak cały szereg instruktorów przeniesiono do gr. X, przewidzianej jedynie dla nauczycielstwa niekwalifikowanego w niższych szkołach zawodowych. Prosimy wobec tego o spowodowanie, aby władze lokalne zastosowały w tym wypadku par. 30 i par. 31 ustawy, tembardziej, że par. 54 dotyczy jedynie par. 25 i rozszerzenia go na par. 30 i par. 31 ustawa nie przewiduje.

4) Dotychczasowe rozporządzenia przewidywały opłatę za zastępstwo, o ile trwało ono powyżej 14 dni. Ponieważ nowa ustawa uposażeniowa nie wprowadza zmian do powyższego rozporządzenia, tem samem opłata za zastępstwo nadal obowiązuje. Wobec pewnej dezorjentacji władz szkolnych prowincjonalnych w kwestji powyższych opłat, prosimy Ministerstwo o wyjaśnienie tej sprawy.

5) Prócz powyżej poruszonych spraw istnieje jeszcze dotkliwa bolączka w życiu szkół, a mianowicie opłata licznego zastępu nauczycieli kontraktowych, których umowy corocznie są wznawiane. Umowa dziś obowiązująca daje możność władzom szkolnym miesięcznego wymówienia nauczycielom, pozbawiając ich pensji za letnie miesiące. Uważamy za bezwzględnie niezbędne po dwuletnim próbnym okresie spisywanie umów bezterminowych z wymówieniem trzymiesięcznem jedynie w końcu roku w celu dania możności spokojnej pracy w okresie największego napięcia w końcu roku szkolnego.

Wobec tego, że nowe rozporządzenie przewiduje dla instruktorów wymiar godzin od 27 do 37, prosimy o ustalenie, kiedy i jaka ilość godzin pracy obowiązuje instruktora.

Zofja Czerny - Biernatowa — Warszawa.

INDYWIDUALNOŚĆ NAUCZYCIELSKA MOICH BYŁYCH UCZENNIC.

Część II.

Gdy piszę te słowa, przed oczyma memi przesuwa się długi szereg moich dawnych uczennic na stanowiskach, dziś kobiet dojrzałych, które również mogłyby już nam opowiedzieć o niejednym wyniku swoich poczynań i o niejednem swojem doświadczeniu. Bywały między niemi jednostki, należące do różnych typów określonych w cz. I. Najciekawsze spośród nich pragnę scharakteryzować dla zilustrowania tego, co było już powiedziane. Charakterystyki moje opieram na długoletniej obserwacji, na sprawozdaniach do egzaminu kwalifikacyjnego, na bezpośrednich rozmowach z temi uczennicami i ich koleżankami, na listach ich do mnie i innych nauczycielek. Testów psychologicznych, mających dziś tak szerokie zastosowanie, nie przeprowadzałam nigdy, jestem bowiem nauczycielką zawodu i nie czuję się do tego dostatecznie przygotowaną w dziedzinie psychologji. ✪ Pamiętam jedną z moich uczennic, nazwijmy ją In., którą zaliczam do typu intelektualnego. Powierzchowność miała

dość niefortunną i nadającą się do karykatury. Koleżanki w klasie traktowały ją pobłażliwie zupełnie bez powodu, bo była dobrą uczennicą. Po dziś dzień nazywają ją zdrobniałem a ironicznem przezwiskiem. Pochodziła ze środowiska bardzo biednego i dążyła do tego, aby jak najprędzej zdobyć kawałek chleba dla siebie i dla rodziny, którą kochała ponad wszystko. Była to doskonała uczennica w przedmiotach teoretycznych. Inteligentna, myśląca, logiczna; obserwowała bystro: sądziła trafnie, z obserwacyj swych potrafiła wyciągać wnioski słuszne, sięgające do dna sprawy. Inaczej było przy pracy praktycznej; tutaj na każdym kroku przeszkadzały jej niezaradność, niedołęstwo, brak zmysłu organizacyjnego, przytomności umysłu, sprężystości w ruchach, pewności w chwytach. Te braki odbiły się także fatalnie na jej pracy nauczycielskiej. Podobnie, jak była źle zorganizowana jej osobista praca zawodowa, niesprężysta i nieudolna, podobnie źle były zorganizowane jej lekcje zawodu, prowadzone niedołężnie.. Młodzież wysuwała się zawsze z rąk In., co gorzej, lekceważyła ją sobie, drwiła z niej, a cała praca wykolejała się i schodziła na manowce. ✪ Jest to ofiara fałszywego wyboru zawodu. W innych warunkach, przy warsztacie jakiejś teoretycznej pracy byłaby siłą bardzo cenną. W obecnym stanie rzeczy jest, pomimo swych zdolności, jednostką mało produkcyjną. ✪ Do tego samego typu *intelektualnego* zaliczam Rn. i Ak. Obie pochodziły ze środowiska inteligentnego, były zdolne, zarówno w kierunku teoretycznym jak i praktycznym. Były to bardzo dobre uczennice, zastanawiam się jednak niejednokrotnie, czy nie wynikało to tylko z dawniejszego naszego systemu nauczania, który żądał od uczennicy zdolności receptywnych i odtwórczych, zaś wcale, albo mało, wywartościowywał jej zdolności twórcze. Zdaje mi się, że zarówno Rn. jak Ak. miały tylko taką umysłowość receptywną. Gdy przyszła pora osobistej twórczości w dziedzinie pracy nauczycielskiej, nie dały nic ze siebie. Okazały się płomykami nikłemi i zimnemi, niezdolnemi rozpalić jakiegokolwiek ogniska współpracy z uczennicami. Nic też dziwnego, że praca ta nie daje im zadowolenia i uciekają od niej jak mogą. Rn. wyszła już zamąż i przestała być nau-

czycielką. Ak. uczyni to pewno wkrótce. ✪ I jeszcze jeden typ intelektualistki łączącej w sobie pierwiastki macierzyńskie i społeczne i dzięki temu dobrze nadającej się do zawodu nauczycielskiego. Już z powodu przynależności do innej rasy. E., różniła się w szkole od wielu innych. Przyczyniał się do tego także i wiek. gdyż była starszą od swych koleżanek. Ponieważ wychowywała się w innych warunkach. niż nasze dziewczęta. w domu rodziców ortodoksów i musiała wywalczyć sobie znaczną swobodę, wniosła ze sobą do szkoły samodzielny sąd o ludziach, życiu i rzeczach. Jako młodziutka dziewczyna brała udział w walce młodzieży żydowskiej z krępującemi ją przesądami. Olbrzymie znaczenie w jej życiu miało żydowskie harcerstwo, gdzie E. nauczyła się kochać pracę dla ideału ✪ Życie. rozdarte pomiędzy środowisko rodzinne, a udział w postępowych prądach. nurtujących społeczeństwo żydowskie. pogłębiło i napiętnowało duszę E. Lektura dopełniła usamodzielnienia i uniezależniła od wpływów. Od otaczających ją ludzi. nawet kochanych i szanowanych, od nas nauczycieli. E. bierze tylko to. co sama chce: co ceni; co uważa za godne posiadania. W przekonaniach swoich, pracy. wszelkich poczynaniach jest bezwzględnie uczciwa i szczera. Nie łagodzą tego formy towarzyskie, których z domu nie wyniosła. co stanowi wielki jej brak. Przez wielu ludzi uważana jest za impertynentkę i nietaktowną. W klasie seminaryjnej, której była uczennicą odegrała rolę poważną. E. nie była przez koleżanki lubiana, ale wszystkie podświadomie szły za nią. wierząc jej charakterowi i zdolnościom. Uczyły się, pracowały, współzawodniczyły w uczciwym wysiłku i w przygotowaniu się do zawodu nauczycielskiego; ciągły rozwój umysłowy i zawodowy E. i kilku jednostek bliżej niej zgrupowanych. nie pozwalał całemu zespołowi obniżyć się i ostygnąć. Była to najlepsza klasa, jaką kiedykolwiek miałam. nie dlatego, żeby była najzdolniejszą, lecz dlatego, że była ze sobą najsilniej zjednoczona w twórczym wysiłku. Współdziałanie to nie wypływało ze współzawodnictwa o lepsze stopnie i stanowisko w klasie, lecz z dążności do poważnego przygotowania się do pracy nauczycielskiej. E. uczyła się mądrze, wytrwale, ze świadomością swego celu.✪Miała naturę bardzo czynną i była dobrą

organizatorką pracy. Dlatego też, choć praktycznie była dużo mniej uzdolniona. niż intelektualnie, wybrała sobie zawód o charakterze praktycznym. ✪ Wybitna intelektualistka łączyła w sobie w sposób rzadko spotykany także i typ macierzyński, w ciasnem i szerokiem znaczeniu wyrazu. Otwarcie mówiła, że nie wywartościuje się w swej pracy naucz. pomimo, że ma do niej wybitne powołanie, jeśli nie będzie miała własnego dziecka. ✪ W swej pracy nauczycielskiej E. natrafiła na ciężkie konflikty, nie ze strony uczennic, bo z temi rozumieją się wzajemnie, lecz ze strony otoczenia. Wynikają one z jej nieumiejętności podporządkowania się i bezpośredniej szczerości. Zawsze chce robić to co według uznania jej jest najlepsze i tylko to, nie oglądając się na możliwości życiowe; tłucze głową o ścianę, której, rzecz prosta, nie wywala. ✪ A teraz inna sylwetka typu intuicyjnego — miecierzyńskiego. Przedwojenna kultura i wychowanie, a potem ciężkie koleje, do których p. B. stanęła nieprzygotowana, poczucie odpowiedzialności za przyszłość kilkorga dzieci sprawiły, że zawód swój od początku pełniła. jako człowiek zupełnie dojrzały i wyrobiony. ✪ Jej stosunki koleżeńskie w klasie seminaryjnej były zawsze nacechowane serdecznością i szczerością. Wśród gromadki koleżanek stała się opiekunką i doradczynią, darzoną pełnem zaufaniem, połączonem z przywiązaniem i szacunkiem. ✪ Już jako matka, umiała cenić głębsze wartości życia duchowego, umiała też znaleźć drogę, aby wartości te rozbudzić. Zupełnie te same przymioty wniosła do pracy nauczycielskiej, nie czyniąc żadnej różnicy między swemi a cudzemi dziećmi. Wykazała to zwłaszcza jako kierowniczka kolonij wakacyjnych, gdzie ze swoich i cudzych dzieci potrafiła stworzyć jedną rodzinę, na równych prawach do jej opieki. Mając dzieci wrażliwe i nerwowe, nauczyła się ochraniać wrażliwość innych dzieci, rozumieć je i uznawać ich prawo do indywidualnego rozwoju. Nauczycielstwo z jednej strony, a macierzyństwo z drugiej, dają jej, pomimo trudów i trosk. pełnię życia. W pracę swą wkłada wiele dobrej woli, łatwo przystosowuje się do środowiska. a doświadczenie nauczyło ją zręcznie wychodzić z różnych trudnych sytuacyj nie raniąc siebie, ani innych. ✪ Po tym przykładzie typu intuicyj-

nego, macierzyńskiego przychodzi kolej na typ *społeczny* o pewnem podłożu intelektualnem. ✪ L. przyszła do seminarjum za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum, ponieważ miała dopiero 16-cie lat. Była to delikatna panienka z dobrego domu, beztroska i wesoła. Miała do seminarjum dość liche przygotowanie, ale bardzo chciała się uczyć. Przy końcu pierwszego roku seminarjum skrystalizowało się zupełnie wyraźnie i nagle jej powołanie nauczycielskie. Ponieważ jednak L. naówczas była jeszcze bardzo dziecinna, objawiało się to zabawną i nadmierną powagą i namaszczeniem. Zapatrzona w swój przyszły zawód, który pojmowała jako posłannictwo, stroniła od zabaw i rozrywek młodzieńczych. Jej zainteresowania społeczne przerastały znacznie zainteresowania naukowe. Dlatego też głównie „przykładała" się do opanowania tych wiadomości, które miały zastosowanie w pracy społecznej. ✪ Zawód nauczycielski zaczęła od kursów wędrownych we wschodniej Małopolsce. O placówkach tych wiemy, że są bardzo ciężkie. Delikatna, wychowana w dobrych warunkach, nie zrażała się ciężkiemi brakami i wyrzeczeniami, pracowała tam z zapałem przez czas dość długi; a potem przeniosła się na równie skromne i równie ciężkie warunki. Na tej niepozornej placówce pracą swą i wysiłkami potrafiła się wybić. Pewnie dzięki temu jest, niestety, bardzo zarozumiała, czem niejednokrotnie zraża sobie swych współpracowników. Choć ma sporo niechętnych, muszą jej jednak przyznać, że z całą wytrwałością i konsekwencją dąży do podniesienia poziomu nauczania, zmuszając się do ciągłego dokonalenia i samokształcenia, co wywiera wpływ na jej koleżanki. Dość wygórowana ambicja L. służy jednak dobru szkoły. Jest to nauczycielka, u której na plan pierwszy wysuwają się czynniki intelektualno - społeczne, dbałość o podniesienie szkoły, udoskonalenie metod nauczania. Wobec tych silnie rozrośniętych czynników tkliwe uczucia macierzyńskie usuwają się na plan drugi. ✪ Praktycznym typem nauczycielki jest S., zdrowa, trzeźwa, trochę rubaszna. Nie egzaltowała się w szkole i nadal nie egzaltuje się w pracy, ale wykazuje do niej wyraźne zamiłowanie, które można uważać za odziedziczone, bowiem pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Wychowanie w środowisku nauczycielskiem dało jej szacunek dla tej pracy i właściwy stosunek do niej.

S. przyszła do szkoły z gimnazjum, które nie odpowiadało ani jej zdolnościom, ani temperamentowi. Do seminarjum przylgnęła odrazu z całym zapałem. Z rozpędem gotowała, prała, i czyściła, brała udział w wycieczkach i imprezach szkolnych, pomagała nauczycielkom biegała po całej szkole, gospodarowała. Zdrowa była, nie męczyła się łatwo; po skończonej pracy szkolnej odbywała daleką drogę do domu, aby tam znów pomagać matce w gospodarstwie, pisać ojcu świadectwa szkolne i na podwórzu szkolnem musztrować wiejskie dzieci. Po skończeniu seminarjum sama wystarała się o praktykę w największym hotelu i wywiązała się z niej doskonale i ku zupełnemu zadowoleniu Zarządu. Wyniosła z praktyki wiele nowych wiadomości i specyficzny stosunek do pracy zawodowej. Po objęciu posady w szkole, znalazła się na właściwem sobie miejscu. Nie zraża się trudnościami, nie dziwi środowisku, ani stosunkom, nie rozgorycza. ✪ Interesuje ją w zawodzie nauczycielki gospodarstwa raczej sam fakt działania i jego praktyczne wyniki, niż uczennice, nad któremi nie roztkliwia się i uważa za rzecz zupełnie naturalną, że są takie, jakie są. ✪ W pierwszym roku praktyki nauczycielskiej wyciągnęła się do pracy społecznej. W życiu stowarzyszeń bierze czynny udział, podejmując się praktycznej strony przedsięwzięć. Roboty ma zawsze wiele i ciężką, bo lubi napracować się i doprowadziwszy do szczęśliwego rozwiązania sprawy pracę swą niby zlekceważyć. Nie trzeba jednak ufać pozorom. S. cierpi nad tem, gdy ktoś niedocenia drogi, jaką obrała, by osiągnąć cel, lub gdy umniejsza znaczenie jej trudu. ✪ Teraz, gdy przedstawiony materjał obserwacyjny pozwoli na wyciągnięcie pewnych wniosków, możemy określić, do czego powinniśmy dążyć przy selekcji, oraz urabianiu materjału na nauczycielki gospodarstwa. 1) Ze wszystkich typów, które przesunęły się przed nami, najodpowiedniejsze stanowisko wobec swej pracy zajmuje typ macierzyński i społeczny, prześwietlony zdolnościami praktycznemi, oraz zainteresowaniami intelektualnemi. ✪ 2) Nauczycielka gospodarstwa ma szerzyć kulturę ogniska rodzinnego u samych źródeł, a przez to może wywrzeć nieoceniony wpływ na szerokie masy. W tym celu musi sama posiąść kulturę moralną intelektualną i fizyczną, mu-

si także dobrze opanować technikę zawodu. ✪ Aby młodą dziewczynę, której powierzamy pełnienie tak ciężkich i odpowiedzialnych obowązków, utrzymać na odpowiedniem poziomie, musimy wywalczyć dla niej odpowiednie stanowisko w społeczeństwie i darzyć szacunkiem jej wysiłki, wzamian za pełną zaparcia się pracę.

*) **Literatura przedmiotu.**

Lucjan Zarzecki: Wychowanie i charakter. **Władysław Dawid:** O duszy nauczycielstwa. **Georg Kerschensteiner:** Die Seele des Erziehers und das Problem der Lehrerbildung. **Wanda Dzierzbicka:** O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela - wychowawcy. **Marjan Piątkiewicz:** Osobowość nauczyciela a nauczanie (Przegląd Pedagogiczny, Nr. 36. 1932 r.) **St. Baley:** Psychologja dojrzewania. **Marguerita Evard:** L'adolescente. **Else Croner:** Psychika młodzieży żeńskiej. **Marja Strasburger:** Rozwój uczuciowy młodocianej robotnicy. **Sprawozdania** kandydatek dla Komisji Egzaminacyjnej do egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycielek zawodu: **Listy i zadania** moich byłych uczenic.

inż. A. Rożnowski — Katowice.

KOORDYNACJA WYKŁADÓW Z WARSZTATAMI W ŚREDNIEJ SZKOLE TECHNICZNEJ.

Referat niniejszy dla braku miejsca zajmuje się wyłącznie zorganizowaniem współpracy między średnią szkołą techniczną i jej warsztatem szkolnym, pomijając niemniej ważną praktykę warsztatową pozaszkolną. Kwestja współpracy warsztatu ze szkołą musi być z przyczyn zrozumiałych oddzielnie dla każdego typu szkoły traktowana. Jest ona inna w średniej szkole technicznej, gdzie uczeń przychodzi w większości wypadków bez praktyki i w ciągu 4. lat (około 1000 godz. warsztatowych) musi zaznajomić się ze stolarstwem, tokarstwem, gryzerstwem, traserstwem i narzędziarstwem, inna dla szkoły mistrzów, gdzie dostajemy już posiadających kilkoletnią praktykę zawodową, w końcu — inna dla szkoły rzemieślniczej, gdzie uczeń doskonali się w jednem tylko rzemiośle. ✪ W ramach niniejszego referatu poruszę pierwszy wypadek, a więc współpracę szkoły i warsztatu na terenie średniej szkoły zawodowej. Przedtem jednak

chciałbym wyraźnie określić. jakie jest zadanie warsztatu w szkole średniej. Żądać, aby młody człowiek podczas 1.000 godz. zajęć warsztatowych w tylu naraz specjalnościach osiągnął daleko idącą perfekcję — byłoby niedorzecznością. Zresztą nikt nie powinien żądać od technika, żeby był wykwalifikowanym kowalem, odlewnikiem, tokarzem lub narzędziarzem. ✪ Nie można wymagać od niego, aby umiał zaformować bardzo skomplikowany model, żeby toczył z dokładnością do 0,01 części i szlifował z dokładnością do 0.001 części milimetra. W bardzo rzadkich wypadkach można osiągnąć takie wyniki. Technik nie poto się uczy poszczególnych rzemiosł, aby sam był wykonawcą, choć mógłby się później wyspecjalizować jako kwalifikowany precyzyjny robotnik, tylko poto, aby rozumiał, jak się robić powinno, znał kolejność operacyj po sobie następujących i rozumiał związek między niemi. Nikt np. nie będzie się spierał, że uczymy technika modelarstwa i odlewnictwa poto, aby rozumiał, jak potrzeby tych dwóch specjalności należy uwzględnić przy konstrukcji, a nie poto, aby został on modelarzem lub odlewnikiem. Przy ramowem ujęciu współpracy między klasą a warsztatem należy wystrzegać się zgubnej przesady. Przewaga kształcenia warsztatowego nad nauczaniem, nad wykładami w klasach, podporządkowanie tych ostatnich potrzebom li tylko warsztatu, mogą obniżyć znacznie wartość szkoły i zrodzić się mogą tylko w fantazji tych, którzy nie rozumieją zadania szkoły technicznej wogóle. ✪ Jeżeliby tego rodzaju koncepcja była słuszna i pożądana, to najprostszą jej realizacją byłoby zamknąć szkoły i kształcić techników w warsztacie, a przecież nikt dobrze zapatrujący się na sprawę z takiem jej postawieniem nie zgodzi się. Szczególniej na terenie szkoły średniej technicznej byłoby to szkodliwem, ponieważ technik pomimo wykształcenia fachowego, powinien posiadać ogólne rozwinięcie techniczne i pewną inteligencję, której stopień zależy wyłącznie od nauczania w szkole, od wartości wykładów, od programów; od współpracy grona i uzgodnienia programów między sobą. ✪ Również szkodliwem byłoby traktowanie warsztatu po macoszemu, sprowadzanie pracy w nim do zabijania czasu, do dorywczych prac niezwiązanych z nauczaniem w klasach. Mo-

głoby to wyrobić w uczniu skłonność do lenistwa, brak poczucia ciągłości i organizacji pracy, to jest mogłoby w nim zabić te strony dodatnie, które mu, jako przyszłemu technikowi, koniecznie będą potrzebne. ✪ Cały szereg przedmiotów nadaje się doskonale do stworzenia spójni między warsztatem a nauką w klasach, rozumie się, że do praktyki warsztatowej zaliczać będę praktykę w pracowni metalograficznej, wytrzymałościowej, kotłowni i siłowni; o ile szkoła takie posiada. ✪ Niektóre z przedmiotów pomocniczych również mogą dać pole do poglądowego traktowania teorji na terenie warsztatów, jednak w znacznie mniejszej mierze, niż przedmioty czysto zawodowe. Spośród przedmiotów zawodowych najbardziej do osiągnięcia tej współpracy między warsztatami a wykładami nadają się dwa: 1) bezpieczeństwo pracy — a raczej ochrona zdrowia i życia robotnika, 2) naukowa organizacja pracy. ✪ Mogę się spotkać z zarzutem, że dzielę te dwa przedmioty. ✪ Bezpieczeństwo pracy bowiem stanowi dotąd wstępną część organizacji pracy, w niektórych wypadkach traktowane bywa przy higjenie. ✪ Uważam za jedno z najpoważniejszych zadań szkoły zawodowej dążenie do wydzielenia bezpieczeństwa pracy jako oddzielnego przedmiotu, któremu należy udzielić jaknajwięcej uwagi. ✪ Technik w szkole powinien sobie wprost zaszczepić w krew te pierwiastki, które konieczne są, aby jako przyszły kierownik robotnika mógł dbać należycie o jego życie i zdrowie. ✪ Nauce o bezpieczeństwie pracy powinno się poświęcić dość czasu, podczas wykładów i powinno się potrzebę tego bezpieczeństwa pracy podkreślać na każdym kroku w warsztacie. ✪ Zagranicą nauczanie bezpieczeństwa pracy szczególnie rozwinięte jest w St. Zjednoczonych A. P. Silny nacisk na to kładzie Kanadyjska Liga Bezpieczeństwa Pracy (Safety League), która wprowadziła nauczanie bezpieczeństwa pracy nawet w szkołach powszechnych. Włoski program nauczania przewiduje pogadanki o bezpieczeństwie pracy we wszystkich klasach szkoły powszechnej, przyczem w starszych klasach omawia się istniejące ustawodawstwo. W roku 1927 w państwowej szkole budowy maszyn w Grudziądzu jeden z inspektorów pracy urządził szereg wykładów z dziedziny bezpieczeństwa pracy. W szkole

zawodowej i dokształcającej należałoby niezwłocznie rozpocząć taką akcję. Wiek młodociany w szkole najlepiej się bowiem nadaje do wpojenia w ludzi uczucia przezorności. ✪ Cała działalność warsztatu powinna iść w tym kierunku, chodzi tu bowiem o wyrobienie u ucznia pewnej psychiki, chodzi o to, żeby tak mu zaszczepić pewne zasady, żeby stosowanie ich następowaoł raczej podświadomie. ✪ Kierownictwo warsztatu i instruktorzy muszą być ludźmi spokojnymi zrównoważonymi. Rozporządzenia ich muszą być przemyślane, nigdy dorywcze i gwałtowne. W warsztatach Forda robotnik, który, śpiesząc się, biegnie, płaci karę. Biegać nie wolno. Dla każdego warsztatowca jest to zrozumiałem jaknajzupełniej. ✪ Przy nauczaniu bezpieczeństwa pracy powino się zwrócić uwagę na przyczyny wypadków, z których 50% według statystyki przypada na niedbalstwo i nieostrożność. W warsztatach nad maszynami powinny wisieć wykonane grubym drukiem przepisy obchodzenia się i plakaty, uprzytomniające możliwość i rodzaj wypadku. Plakaty takie powinny wisieć na korzytarzach oraz przejściach w szkole i warsztacie. ✪ Maszyny powinny posiadać wszystkie potrzebne urządzenia ochronne, a więc kapy, osłony na koła zębate, na pasy, na wrzeciona przy wiertarkach. Specjalnie odnosi się to do maszyn dla obróbki drzewa, na których według statystyki zdarza się najwięcej wypadków. ✪ Zgodnie z najnowszemi wskazówkami „Safety First" i S. U. V. A. maszyny, o ile możności, powinny posiadać napęd oddzielny z szybką możnością wyłączenia. Uchwyty powinny być stosowane zgodnie z poleceniami tych instrukcyj bezpieczeństwa pracy bez wystających części, narzędzia powinny mieć ochrony, jak kapy na noże tokarskie i gryzy. Uczniowie powinni pracować przy pewnych operacjach w okularach. ✪ Specjalna uwaga powinna być zwrócona na pracownię elektryczną, gdzie maszyny powinny być doskonale uziemione. ✪ Równą opieką otoczyć należy warsztat spawalny, gdzie wypadki są dość częste, kotłownie i maszynownie. ✪ Nauczanie w klasach uzupełniane powinno być demonstracjami w warsztacie, gdzie powinno się pokazać uczniom: jakie wypadki możliwe są przy maszynach, pędni, przy stosowaniu pewnych narzędzi i uchwytów. Przy war-

sztacie szkolnym powinno się prowadzić księgę wypadków, w której w porządku chronologicznym powinny być podane: sam wypadek, maszyna lub narzędzie, na której miał miejsce, istotna przyczyna wypadku z dokładną analizą, oraz środki zaradcze zastosowane celem uniknięcia wypadków na przyszłość. ✪ Drugim skolei przedmiotem nadającym się do nawiązania spójni między klasą a warsztatem— jest organizacja pracy. ✪ Szkoła powinna dać ogólne zasady organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, a szczególniej zająć się organizacją warsztatu mechanicznego, t. j. produkcji. Uczeń powinien przejść wszystkie oddziały w warsztacie. Zasadniczo rola technika w warsztacie jest dwojaką, zawodową i socjalną. Technik musi posiadać obok walorów fachowych i walory moralne — musi je wyrobić szkoła. Do fachowych należą: wiedza techniczna i administracyjna, którą może nabyć tylko przy praktyce. Chodzi tu o umiejętność przewidywania, organizowania, zarządzania: koordynowania i kontrolowania wysiłków. ✪ Do walorów moralnych należą: zdrowy sens, poczucie słuszności i sprawiedliwości i silna wola. ✪ Technik reguluje życie w warsztacie, od niego zależy puls, którym to życie bije, musi więc znać najpierw siebie i mieć do siebie zaufanie — nic gorszego jak brak zdecydowania i wiary we własne siły. ✪ Aby posiadać dar zarządzania, musi mieć takt i pewną metodę. ✪ Poczucie sprawiedliwości powinno stać u niego ponad altruizmem. ✪ Technik powinien posiadać zasób wiadomości fachowych i umieć się niemi posiłkować. Z ludźmi powinien być uprzejmym, lecz stanowczym — nigdy szorstkim i gwałtownym. ✪ Tego wszystkiego powinien się nauczyć od swoich przełożonych w warsztacie szkolnym i od swych profesorów w szkole. ✪ Aby nabyć wiadomości fachowe, powinien przejść kolejno wszystkie oddziały w warsztacie, a więc biuro zamówień, biuro techniczne, biuro surowych odlewów i przedjakiś czas pracować jako kontroler prowadzenia robót biuro sprawdzania i przyjęcia robót. ✪ Prócz tego powinien jakiś cza spracować jako kontroler prowadzenia robót w warsztatach, sprawdzając szybkości, grubości wiórów itp. i jako kontroler ruchu, t. j. nadzorujący nad pędnią, napędem maszyn, przenośnikami i podnośnikami itp. Aby u-

czeń miał możność przyswojenia sobie tych wszystkich wiadomości, uważam za wskazane i potrzebne, aby działalność warsztatu szkolnego była jaknajbardziej zbliżona do pracy w warsztacie przemysłowym i w tym celu warsztat szkolny powinien brać zamówienia. ✪ Sposób, w jaki może to być załatwione, aby warsztat szkolny nie stwarzał konkurencji przemysłowi, nie wchodzi w ramy niniejszego referatu i mógłby być oddzielnie omówiony. Dopiero poza tymi dwoma przedmiotami, w których współpraca między wykładami a warsztatem mogłaby całkowicie uczynić zadość postawionym przez nas zagadnieniom, można mówić o współpracy w dziedzinie innych przedmiotów. ✪ Z obrabiarek do metali i drzewa wykłady powinny być uzupełnione pokazami w warsztacie, zdejmowaniem charakterystyk maszyn (ale w godzinach powarsztatowych, więc np. w sobotę po południu), studjowaniem szybkości toczenia, przekrojów wióra, szybkości i posuwów przy wierceniu, badaniem wpływu materjału i granulacji tarcz szlifierskich, szybkości i posuwów przy szlifowaniu, sprawdzaniem kątów szlifowania noży, gryzów i t. p. ✪ Zadania z obróbki, jak obliczania kół zmianowych przy toczeniu gwintów i ślimaków na tokarkach i gryzarkach, obliczanie kół zmianowych na podzielnicy uniwersalnej przy wyrobie kół zębatych i gryzów, pokręcanie stołu tej podzielnicy o pewien kąt nadaje się najzupełniej do równoległego traktowania ich w szkole i warsztacie. To, co zostanie wytłumaczone w klasie, musi być bezwarunkowo przerobione w warsztacie szkolnym na praktyce. Inaczej korzyść nauczania będzie nieznaczna. ✪ Z technologji mechanicznej ogólnej i wytrzymałości materjałów wykłady powinny być uzupełniane pokazami w warsztacie, w pracowni wytrzymałościowej; w kuźni i odlewni. ✪ Uczniowie powinni umieć odróżniać według złomu surówkę szarą i białą, umieć rozpoznać główne gatunki stali, zaznajomić się z doświadczeniami na rozrywanie, ściskanie, gięcie i skręcanie, przyswoić sobie znaczenie wykresów i granicy płynności i t. p. ✪ Do tego celu każda szkoła może sama zbudować sobie w warsztatach niedrogie, a pożyteczne maszyny do rozrywania, gięcia i skręcania, aby można było zająć w pracowni więcej uczniów. ✪ Maszynoznawstwo, kotły i maszyny,

pompy, silniki i dźwigi wymagają bezwarunkowo współpracy z warsztatami, siłownią i kotłownią. Uczniowie powinni praktycznie zaznajomić się z obsługą kotłów, maszyn, silników i dźwigów. ✪ Na ten cel należy poświęcić część godzin warsztatowych, podczas których uczeń powinien pełnić funkcję palacza, pomocnika maszynisty, obsługiwać dźwigi w warsztacie itp. spełniając własnoręcznie pod nadzorem czy to profesora, czy instruktora w obecności profesora wszystkie czynności związane z obsługą i remontem tych urządzeń. ✪ Przytem powinny być uwzględniane zagadnienia najbardziej praktyczne. Ośmielę się bowiem powiedzieć, że przy wysokim poziomie wiadomości teoretycznych uczeń szkoły technicznej nie posiada wiadomości praktycznych albo zupełnie, albo zamało. ✪ Zna termodynamikę, a nie będzie umiał sobie dać rady, jeżeli chodzi o obniżenie temperatury pary w przegrzewaczu lub nie zorjentuje się, co jest przyczyną burzenia się wody w kotle; wie, że przy kondensacji konieczna jest 90% próżnia, a nie będzie wiedział, w jaki sposób szukać nieszczelności: zna różne systemy stawideł, a nie rozumie, dlaczego maszyna parowa stuka i nie będzie umiał stuku tego usunąć; słyszał o dźwigach, a nie poradzi sobie przy ustawianiu najprostszego kotła i zwykłej windy, jeżeli idzie o wyładowanie wagonu lub auta ciężarowego; uczył się o pompach a samodzielnie nie będzie w stanie uruchomić pompy ośrodkowej. ✪ Otóż te właśnie praktyczne wiadomości powinien przyswoić sobie w szkole. Współpraca między warsztatem a temi przedmiotami nie może wyrażać się w ten sposób, aby na godzinach wykładowych robiono rysunki wykonawcze dla warsztatu: cierpiałby na tem przedmiot, i tak bardzo ograniczony co do godzin. ✪ Rysunki dla warsztatu wykonuje biuro techniczne przy warsztacie, gdzie pracują uczniowie starszych klas w godzinach warsztatowych. ✪ Natomiast nie uważałbym za wskazane uzupełnienie na terenie warsztatu nauczania takich przedmiotów jak fizyka, mechanika, chemja i metalografja, dla których powinny być specjalne pracownie i laboratorja, lub prowadzanie do warsztatów uczniów na lekcję rysunku technicznego, co powinno odbywać się w salach rysunków i do czego służyć powinny specjalne modele. ✪ Prowadzanie uczniów młodszych klas do warsztatu

celem zdejmowania szkiców z maszyn, znajdujących się w ruchu, może zgubnie odbić się na organizacji pracy w warsztacie, a co gorzej, jest bezwarunkowo niepożądane z uwagi na bezpieczeństwo pracy. ✪ Trudno bowiem żądać, żeby nieliczni instruktorzy, zajęci przy obrabiarkach, w narzędziarni kuźni lub odlewni, mogli dać należyte baczenie nad tylu szkicującymi uczniami, a jeden nauczyciel rysunków również zrobić tego nie jest w stanie. Gorzej, jeżeli młodzież jest pozbawiona i tej ostatniej opieki. Kończąc tych kilka uwag o współpracy warsztatu z szkołą, mam nadzieję, że wywołają one dalszą doskusję i spowodują cenne uwagi ze strony współpracujących na terenie szkoły zawodowej.

---

inż. Wojc. Pogany — Kraków.

KILKA UWAG W SPRAWIE REFORMY ĆWICZEŃ BUDOWLANYCH.

W planie nauki 3 letniego kursu Wydziału Budowlanego w Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie na 1 i 2 roku przeznaczono na ćwiczenia budowlane 3 godziny tygodniowo. Na podstawie doświadczeń zebranych przeze mnie jako kierownika takich ćwiczeń, jakoteż na podstawie długoletniej praktyki w biurach budowlanych i na budowie, na podstawie obserwacyj, dokonanych w podobnych zagranicznych zakładach naukowych (austrjackich, niemieckich, francuskich, włoskich i węgierskich), jakoteż na podstawie fachowej literatury pedagogicznej zagranicznej chciałbym poddać krytycznej ocenie cel i organizację tych ćwiczeń budowlanych. ✪ Wogóle można prowadzić tego rodzaju ćwiczenia w trojaki sposób: 1) na modelach naturalnej wielkości (rozpięty karton na szkielecie drewnianym), 2) na modelach, najczęściej z drzewa zrobionych drobnych elementów budowlanych w miniaturze — bardzo często używanych w Niemczech, 3) zapomocą materjałów budowlanych w naturalnej postaci i wielkości. ✪ Łatwo można zrozumieć, że obie pierwsze metody posiadają małą praktyczną wartość. Celem podanych ćwiczeń jest przedewszystkiem dążenie, aby uczeń wszystko, czego się nauczył na teoretycznych wykła-

dach i przez wykresy, mógł także zaobserwować w rzeczywistości. Dlatego należałoby przeprowadzać ćwiczenia z najważniejszych robót i czynności, zachodzących w praktyce. Kolejne ich następstwo wygląda w ten sposób: 1) *Zapoznanie się z rozmaitemi rodzajami materjałów budowlanych.* Prawidłowy odbiór tychże (według ilości) np. figury z piasku, kantówki, deski, belki i drągi, trzcina; pakiety; plecionki druciane itp. *Kontrola jakości materjałów:* a) badanie piasku i szutru do betonu i zaprawy, badanie na ilość organicznych domieszek i zawartość gliny, b) badanie zawartości wilgoci w drzewie budowlanem, deskach podłogowych i parkietach, c) porównawcze badania zachowania się farb w świetle, schnięcia i zdolności ich krycia pokostów i lakierów. *Badania na miejscu budowy:* a) wapna na zdolność gaszenia go, b) cementu na stałość objętości, c) gipsu na zdolność wiązania, d) teru na zdolność krycia i kleistość, e) najrozmaitsze materjały izolacyjne na przepuszczalność wody (Ceresit, Tricosal, Biber itp.). Prawidłowe rozmieszczenie materjałów na miejscu budowy. 2) *Poznawanie i umiejętność zastosowania urządzeń i narzędzi pomocniczych* do transportu, rusztowania. szalowania itp. Zastosowanie i konstrukcja nieskompletowanych motorów jakoteż maszyn budowlanych (silniki parowe, benzynowe i elektryczne) wyciągów, mieszarek dla zaprawy murarskiej i betonu. tarczowych i pił taśmowych. pomp itp. 3) *Prace budowlane:* a) Wytyczenie w terenie, wyciąganie rusztowania, badanie gruntu pod budowę, badanie obciążenia i roboty ziemne (wykop i nasyp), b) Ćwiczenia z materjałami izolacyjnemi (asfalt. ter), c) Wznoszenie murów z cegieł i kamienia. Cegły specjalne (piaskowo - wapienne, pustakowe, betonowe i gazobetonowe). d) Betonowanie. Robienie form (szalowanie) gięcie i wiązanie żelaza. e) Roboty ciesielskie i stolarskie, prawidłowa kontrola pojedyńczych wiązań drzewnych. kontrola fachowykonania pojedyńczyń wiązań drzewnych, kontrola fachowego wykonania tychże. f) Proste roboty blacharskie (gięcie, felcowanie i lutowanie). g) Proste roboty ślusarskie (rozkładanie na części okuć drzwi i okien). h) Specjalne roboty (malarskie, lakiernicze. kaflarskie, układanie płytek kamiennych, parkietowe posadzki, roboty instalacyjne. gazo-

we, wodne i centralnego ogrzewania, instalacje elektryczne, wykonanie terrazza, ksylolitu, umocowanie linoleum itd. — Izolacja sufitu mająca na celu tłumienie odgłosu.

4) *Ekonomja pracy:* a) Ocena wydajności pracy (transport, wykop, rozbiórka, przyrządzanie zaprawy, murowanie: betonowanie; gięcie żelaza; szalowanie itd.). b) Badanie wpływu formy, wielkości i rodzaju poszczególnych narzędzi na ekenomję pracy (patrz klasyczne badanie Tow. Taylora i niemieckiego Związku Gospodarczego). c) Zastosowanie Stopera do badania wydajności pracy i do określenia analizy pracy. d) Ćwiczenia w mierzeniu kubatury, powierzchni i długości jako podstawa do zestawienia wykazów i kosztorysów.

5. *Organizacja pracy:* a) Ćwiczenia w zastosowaniu grup robotniczych, liczba robotników w poszczególnej grupie. kolejność poszczególnych robót. b) Ogrodzenie, podział baraków na materjały i narzędzia, wyznaczenie placu składowego na drzewo, piasek i szuter, ustawienie mieszarek, dołów na wapno i klozet. Baraki dla kierownika budowy i stróża nocnego. ✪ Długotrwające ćwiczenia nie są konieczne, ponieważ nie jest celem tych ćwiczeń przygotować fachowych rzemieślników. Technik budowlany ma w późniejszej swojej praktyce tylko dozorować roboty budowlane, a nie sam je wykonywać. Byłoby organizacyjnym błędem i fizyczną niemożliwością żądać od technika, aby w Szkole Przemysłowej nauczył się 16 lub 17 rzemiosł. z któremi ma styczność na budowie do tego stopnia, aby mógł je sam wykonywać biegle i fachowo. Zajęcie takiego stanowiska byłoby również tak krańcowem jak i tego. według którego technika budowlanego należałoby kształcić tylko w wykresach budowlanych i projektowaniu. Głównym celem wszystkich ćwiczeń budowlanych oraz nauk w szkołach przemysłowych jest tworzyć tęgich kierowników i kontrolerów budowy, których potrzebujemy w rzeczywistości na budowie. Powinni oni umieć spełnić następujące zadania: 1) Dobrze wykonać plan, projektowany przez architekta, 2) Rzeczowo odbierać materjały budowlane i dobrze je umieszczać. 3) Umieć ująć zasady konstrukcji i wszystkie roboty rzemieślnicze jakościowo i zorjentować się w wykonywaniu robót we wszystkich ich fa-

zach. 4) Odkrywać błędy konstrukcyjne i uniemożliwić partackie wykonywanie robót. 5) Zorganizować tak budowę, aby uniknąć zbytecznych nadmiernych wydatków, które mogłyby nastąpić przez nieracjonalną gospodarkę materjałową i roboczą. Zastosować najdogodniejsze i najekonomiczniejsze środki transportowe przy użyciu materjałów. 6) Wszystkie uboczne roboty zarządzić w odpowiedniej kolejności (unikać zbytecznego wykucia szliców, niepotrzebnych przesunięć, przepierzeń, unikać nadmiernego niszczenia cegieł i marnotrawstwa zaprawy). ✪ Młody technik mógłby wprawdzie zaznajomić się z romantyzmem projektowania, ale musi unikać lekkomyślnego i nieodpowiadającego zasadom konstrukcji zmanierowanego rysowania, przyczem musi się nauczyć ścisłego i uczciwego purytanizmu w zużyciu materjałów i konstrukcji. Należy go systematycznie wykształcić (z pominięcem wszelkch artystycznych manier) odpowiednio do mentalności gospodarzy, organizatora budowy oraz kontrolera rzemieślników. Musi on umieć myśleć kategorjami fachowo wykształconego rzemieślnika i oszczędnego gospodarza. ✪ Aby umożliwić uczniom wyćwiczenie się i wykształcenie we wszystkich tu poprzednio omówionych pracach i problemach, muszą być przy szkole utworzone odpowiednie miejsca pracy względnie warsztaty, a mianowicie: 1) Podwórzec budowlany powinien być urządzony choćby nawet w formie skromnego baraku, w którym w zimie i podczas deszczu możnaby wykonywać roboty ziemne, murarskie, betonowe i ciesielskie. 2) Warsztat stolarski z częściowem urządzeniem mehanicznem (cyrkularki, piły taśmowe, strugarki, heblarki, frezarki i wiertarki). 3) Mały warsztat ślusarski do montażu okuć drzwi i okien i do przeprowadzania prostych robót ślusarskich budowlanych (wiercenie, cięcie, gięcie prostych profili walcowatych i t. p.). 4) Małe warsztaty blacharskie do przeprowadzenia robót blacharskich i dachowych (gięcie, felcowanie, lutowanie, nitowanie białej blachy cynkowej i miedzianej). 5) Małe warsztaty malarskie i szklarskie, w których uczniowie mieliby możność nauczyć się poznawać rozmaite farby, lakiery i pokosty (wodne, kazainowe, olejne, sgrafito, bajce; lakierowanie: rozpylane farb i t. p. Zastosowanie szkła barwionego i orna-

mentalnego, kitu i listewek. 6) Następnie byłoby pożądane małe laboratorjum celem przeprowadzenia badań materjałów budowlanych w którem zapomocą prostych, łatwo przeprowadzalnych metod możnaby badać cegły, cement, beton, papę dachową i t. p. Ma to wybitną pedagogiczną wartość, jeśli uczeń przy tego rodzaju próbach materjałów może obserwować odporność materjału i zjawiska niszczenia tegoż. ✪ Do wszystkich ćwiczeń w zakresie różnych rzemiosł można użyć przygodnie jako instruktorów fachowych rzemieślników, wykształconych w danym zakresie robót. ✪ Podział pojedyńczych ćwiczeń w różnych działach obejmuje następujący plan godzin stosownie do ilości 156 godzin w ciągu dwóch lat (tyg. 3 godz. $= 3 \times 26 \times 2 = 156$ godzin), jakiemi dysponujemy.

Rodzaj ćwiczeń	Wytyczenie i ćw. pow. i kubatury	R. ziemne	R. murarskie	R. betonowe i żelbetowe	R. ciesielskie	R. blacharskie	R. stolarskie	R. ślusarskie	R. mal. i pokostnicze	Terrazzo i ksylolit	Instalac. gaz, wodc. i centr. ogrzew.	Instalacje elektryczne i motory	Ćwiczenie maszynami budowlanemi	Próbne obciąż. gruntu	Laboratoryjne badanie na budowie	Obserwacja wydajności pracy	Wycieczki po budowach	RAZEM
ilość godzin	3	6	30	15	18	6	15	6	6	6	6	6	6	6	6	6	9	156

Możnaby ćwiczenia budowlane z uczniami przeprowadzić na małych konstrukcjach (małej budowie), na której można przerobić wszystkie rodzaje robót, począwszy od robót ziemnych. Ponieważ to miejsce budowy najczęściej jest położone poza obrębem szkoły, traci się dużo czasu na drogę do miejsca budowy i spowrotem. Jeżeli się policzy czas potrzebny do otrzymania i oddania narzędzi oraz na roboty przygotowawcze, wówczas zostaje bardzo mało czasu efektywnego do wykonania robót, a wobec tego postępuje ona bardzo wolno przy 3 godzinach tygodniowo do tego przeznaczonych. Gdy jeszcze odpadną jakieś dnie robocze spowodu zimna, deszczu, wakacyj, wówczas ten rodzaj ćwiczeń wcale nie wchodzi w rachubę. Byłoby więc rzeczą konieczną te ćwiczenia skoncentrować w letnich miesiącach w ciągu dwu lub 3-ch tygodni, w najlepszym wypadku możnaby na jakimś małym objekcie wykończyć surową budowę. Jednak

tego rodzaju ćwiczenia są jednostajne i nużące. niektóre roboty muszą być iks razy powtarzane, podczas, gdy do innych nie dochodzi się wcale; tylko montaż robót rzemieślniczych nie daje się skoncentrować na 2 lub 3 tygodnie: np. malować, lakierować nie można na świeżej ścianie. Do tego dochodzi jeszcze mnóstwo drobnostek przy budowie wewnątrz, przy której doświadczony praktyk może pouczyć młodego rozegzaltowanego i żądnego nowości i początkującego ucznia Wykresy ścienne, fotografje i żywe słowo oraz wycieczki na miejsce budowy nie mogą dać tyle korzyści, co racjonalne praktyczne ćwiczenia. Jednak te roboty nie mogą się za często powtarzać, ponieważ niema niczego bardziej męczącego i mniej dydaktycznie wartościowego, niż praca na ćwiczeniach. która nie pobudza fantazji i ciekawości ucznia. Chociaż w szkolnych warsztatach niszczy się. materjały jak cegłę, cement. wapno, gips, drzewo: farby; to są to koszty ćwiczeń — podobnie jak koszty pocisków przy wojskowych ćwiczeniach w strzelaniu.

H. NAMYSŁOWSKI — Sosnowiec.

PRAKTYKA HANDLOWA UCZENIC SZKOŁY HANDL. Ż. IM. KRÓL. JADWIGI W SOSNOWCU.

(Referat wygłoszony dn. 23 stycznia 1934 na zjeździe dyrektorów szkół handlowych w Krakowie).

Wstęp.

Frontem do handlu i sklepu, oto obecne hasło naszych szkół handlowych. Hasło to zbyt głębokie budzi refleksje i zmusza nas nauczycieli do pilniejszego wsłuchiwania się w tętno życia, nietylko politycznego. ale społecznego i gospodarczego. Zmusza nas ono nietylko do biernego obserwowania zjawisk. ale i niejednokrotnie do ich korygowania. gdy zamiast korzyści przynoszą nam niepowetowaną szkodę. Wśród zjawisk społeczno - gospodarczych dwa najwięcej muszą nas zainteresować, a mianowicie: 1) poglądy naszej polskiej społeczności na handel i kupca. 2) stan pol-

skiego kupiectwa pod względem przygotowania fachowego. ✪ Pierwsze zjawisko coraz to więcej zmienia oblicze. Pogląd na kupca jeszcze długo podlegać będzie różnym nieprzychylnym opinjom, gdyż niema przepisów ani norm, jak to już jest u wszystkich innych zawodów, któreby określiły cenzus naukowy kupca, a temsamem podniosły jego moralną i faktyczną wartość wśród społeczeństwa. ✪ Cyfry, jakie rzuciłem na Zjeździe Regjonalnym Dyrektorów Szkół Handlowych w Krakowie 1929 roku o przygotowaniu naukowem i fachowem naszego kupiectwa, a które tak szeroką wywołały polemikę w prasie pedagogicznej szkół handlowych, dzisiaj niewielkiej uległy poprawie. Zapewne niezwykle ciekawą byłaby statystyka, ilustrująca przygotowanie fachowe i naukowe naszego kupiectwa. Sprawa ta jest w obecnej chwili troską nietylko nas, nauczycieli, którzy zdajemy sobie sprawę, że produkujemy bezrobotną inteligencję, dla której w obecnych czasach droga do handlu jest niemal zamknięta, ale również i kupiectwo samo, chociaż nawskroś konserwatywne, myśli poważnie o swoich brakach, czego dowodem jest uchwała Kongresu Wszechpolskiego Kupiectwa w Toruniu z dnia 26 września 1932 roku w sprawie cenzusu kupieckiego. ✪ Zważywszy, iż ogólny poziom handlu w Polsce, wskutek nienormalnych warunków obniżył się wydatnie i że jednym ze sposobów podniesienia tego poziomu jest wprowadzenie minimalnego cenzusu kupieckiego, co przyczynić się powinno do oczyszczenia kupiectwa z żywiołów niepożądanych, zważywszy, iż w obecnych skomplikowanych stosunkach coraz silniej daje się odczuwać potrzeba ujęcia dostępu do handlu w pewne określone normy, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca prezydjum przeprowadzenie studjów i badań nad problemem cenzusu w handlu i reglamentacji dostępu do zawodu kupieckiego, zdając sobie sprawę, iż mimo ujemnych stron takiej reglamentacji, wprowadzenie pewnych ograniczeń w tym zakresie jest zasadniczo wskazane. ✪ Te dwa zjawiska wskazywały mi wyraźnie, że bliższe zetknięcie się szkoły ze sklepem, jako warsztatem pracy, będzie jedną z tych dróg, która zbliży nas do życia, pozwoli szkole być bardziej celową, gdyż przygotuje kadry nowego stanu kupieckiego, solidnego i fachowo przygotowanego.

Przygotowania do praktyki uczniowskiej.

Planując pracę uczenic w sklepach, zdawałem sobie doskonale sprawę, że ostrożność i w doborze samych firm, jak i uczenic mających reprezentować szkołę, musi być daleko posunięta. Praktyka uczenic była na naszym terenie czemś rewelacyjnem tak dla naszych panów kupców i dla rodziców uczenic, jak i dla nich samych. Pomocą w realizacji tego planu była dla mnie, ciekawość, jak ten eksperyment wypadnie, oraz nowość poczynania. ✪ Zanim rozpocząłem akcję umieszczania uczenic w poszczególnych firmach, przeprowadziłem kilka osobistych rozmów z p. kupcami, których wpływ na resztę kupiectwa był mi znany. Na podstawie rozmów z kupiectwem, zapoczątkowanych przez p. wiz. Witkowskiego, mogłem spodziewać się, że na terenie Stowarzyszenia Kupców Polskich Zagłębia Dąbrowskiego znajdę pełne zrozumienie dla mojego planu i poparcie władz Stowarzyszenia. ✪ Na plenarnem posiedzeniu w grudniu 1932 r. przedłożyłem Stowarzyszeniu prośbę o wyjednanie mi praktyk uczniowskich, na co zarząd Stowarzyszenia wyraził pełną swą zgodę i przyobiecał drogą ankiety zebrać adresy tych firm, które wyrażą chęć przyjęcia naszych uczenic. ✪ Ankieta wykazała, że sprawa praktyk nawet bezpłatnych, terminowo krótkich jest dość skomplikowaną, bo wywołuje cały szereg kwestyj, natury formalnej: 1) Urząd Skarbowy, ze względu na zwiększony personel mógłby żądać zmiany świadectwa przemysłowego, lub podnieść podatek obrotowy. 2) Kasa Chorych, wrazie ujawnienia nowego niemeldowanego pracownika, może wyciągnąć konsekwencję. 3 Zakłady Ubezpieczeń miałyby prawo, postąpić w analogiczny sposób jak Kasa Chorych. ✪ Te trzy objekcje natury formalnej przy poparciu Izby P. i H. oraz przez osobistą interwencję należało uchylić, składając do wiadomości władz wymienionych wykaz firm i uczenic praktykujących. Obok tych objekcyj formalnych, wyłaniały się trudności natury materjalnej, obawiano się bowiem pewnych żądań z tytułu wykonanej pracy, wreszcie natury technicznej, do czego i w jakim zakresie pracy ma być praktykantka użyta lub jaką spełniać rolę. ✪ Dawały się wyczuwać pewne obawy, czy stosunki panujące w sklepach

nie będą przedmiotem dyskusji w szkole, lub czy pewne tajemnice handlowe dadzą się zachować, czy ujawnienie ich nie przyniesie firmom szkody. Wreszcie ostatni szkopuł, jaki był do zwalczenia, to termin w którym mogłyby się praktyki odbyć, z uwagi na sezon niektórych przedsiębiorstw. Ostatnie rozmowy w styczniu 1933 r. pozwoliły ustalić termin, czas i porę praktyki, pozostał jedynie do wyboru materjał uczniowski, który należało pouczyć, jak ma wykorzystać czas praktyki, jakie zebrać wiadomości, jakie okoliczności podchwycić, co w danem przedsiębiorstwie należałoby zmienić, badać klienta i poznać rozwój i organizację przedsiębiorstwa. Ustaliliśmy termin praktyki na jeden tydzień, czas pracy najmniej 30 godzin od dnia 6 lutego do 12 lutego włącznie, od godziny 3-ej popołudniu, aż do wykończenia prac sklepowych, jak zamknięcie kasy, remanent itd.

Praktykantki.

Wybór uczenic na praktykę sklepową nie podlegał dyskusji tylko uczenice klasy czwartej idą na praktykę; z następujących względów: 1) opanowanie całokształtu wiedzy handlowej, 2) właściwe i rozumowe podejście do czynności handlowych, 3) na korelację teorji i praktyki, 4) kulturę i ogładę towarzyską, 5) prezencję i należyte wysłowienie się, 6) na psychiczny efekt, który pociągnąłby niejedną z uczenic do stworzenia własnego warsztatu pracy. Na 18 uczenic klasy 4-tej do praktyki przeznaczonych zostało uczenic 14, albowiem dwie zamieszkałe daleko poza Sosnowcem i dwie słabego zdrowia w praktyce udziału wziąć nie mogły. Podział uczenic między firmy nie nastręczał trudności, gdyż drogą losowania każda z nich skierowana została do jednej z firm. Były i pewne dąsy, gdyż za dużo kandydatek wybierało się do składu konfekcji damskiej lub do składu perfum, ale po wylosowaniu każda z ochotą wybrała się na swój posterunek, zaopatrzona w instrukcję niżej podaną i w list następującej treści:

„Dyrekcja szkoły, powołując się na zgodę, wyrażoną przez WPana wobec zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich pozwala sobie delegować p. . . . . uczenicę naszej szkoły celem zapoznania jej z organizacją handlu i przed-

siębiorstwem WPana. Uczenica ta zgłaszać się będzie u WPana w czasie od 6 — 12 b. m. codziennie o godz. 3-ej popołudniu i obowiązana będzie wykonywać wszystkie czynności polecone jej przez WPana. Z tytułu przyjęcia naszej uczenicy na tego rodzaju praktyczną lekcję nie będzie WPan do żadnych kosztów lub świadczeń obowiązany. Cenne wskazówki, jakich WPan zechce udzielić naszej uczenicy, jak również zapoznanie się jej ze świetną organizacją Pańskiego przedsiębiorstwa będzie niezwykle wartościową lekcją, która uzupełni wykształcenie naszych wychowanek. Dyrekcja szkoły, zdając sobie sprawę z wysoce obywatelskiego stanowiska, jakie WPan zajął w sprawie przyjęcia naszych uczenic. składa WPanu tą drogą serdeczne podziękowanie".

Pouczenie uczniów i uczenic idących na praktykę winno być ujęte w lapidarne słowa: bądź chętnym, grzecznym dla wszystkich w sklepie, uczciwym, a klienta witaj z uśmiechem.

Firmy.

Ankieta, rozesłana przez Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich do 32 firm, przyniosła 30 odpowiedzi, wyrażających zgodę na przyjęcie praktykantek, zwłaszcza, że wszystkie objekcje zostały pomyślnie usunięte, o czem firmy zawiadomiono. ✪ Chęć zatrudnienia praktykantek zgłosiły następujące firmy: 1) Księgarnie w Sosnowcu i Będzinie 4, 2) Składy galanteryjne 6, 3) Składy materjałów piśmiennych 3, 4) Składy bławatne 5, 5) Składy zabawek i broni 1, 6) Składy perfumerji i apteczne 2, 7) Składy wyrobów cukierniczych 1. 8) Składy kolonjalno - spożywcze 4. 9) Skład hurtowy papieru 1. 10) Skład galanterji porcelanowej 1, 11) Skład galanterji żelaznej 1. 12) Spółdzielnie mleczarskie 1, razem firm 30. ✪ Dwie firmy nie zgłosiły chęci przyjęcia praktykantek bez podania powodu. W doborze firm kierować się należało pewnemi wytycznemi a mianowicie: 1) solidarnością firm. 2) sprężystą organizacją, 3)) długoletniością istnienia firmy, 4) możliwością zatrudnienia w przyszłości.

Kupcy i personel sklepowy wobec praktykantek.

Kupiectwo na terenie tych dwóch miast, przyjmując nasze praktykantki, wykazało szczerą i niekłamaną sympatję

dla naszych wychowanek. Udostępniono im wszystko, by w ciągu tak krótkiego czasu dać im możność gruntownego zaznajomienia się z samą organizacją przedsiębiorstwa. Cierpliwie też objaśniano im wszystkie arkany handlu, dawano poznać źródła zakupu, wtajemniczano je w swą rachunkowość, alfabet kupiecki, a nawet ujawniono własne obroty. Na 14 firm, tylko w jednej nie zainteresowano się troskliwie naszą uczenicą, pozostawiając jej rolę biernej obserwatorki. Muszę w tem miejscu podkreślić z całem uznaniem to wysoce obywatelskie stanowisko kupiectwa zrzeszonego w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Sosnowcu.

Personel sklepowy: spoczątku dość wrogo i krytycznie usposobiony do nowej koleżanki, już po jednym dniu wspólnej pracy otaczał naszą uczenicę szczerą opieką, nie szczędząc pomocy i wyjaśnień. Bystra obserwacja p. kupców i personelu ujawniła się w opinji, z jaką dzielili się szefowie firm o każdej z praktykantek. Otóż na 14 praktykantek wypadły opinje następujące: 1) Chętnych, orjentujących się bystro, nadających się do sklepu 9, 2) Chętnych, ale nie nadających się za ladę sklepową 3, 3) Chętnych, nadających się tylko do prac kantorowych (córka kupca) 1, 4) Co do jednej nie otrzymałem zupełnie opinji.

Czynności, jakie spełniały uczenice:

1) Ekspedycja towaru wraz z obsługą klienta i pakowaniem towaru — 10, 2) Korespondencja — 6, 3) Kalkulacja z uwzględnieniem dewiz i kursów — 3, 4) Księgowanie — 4, 5) Remanent towaru — 2, 6) Urządzanie wystawy — 2, 7) Odbiór towaru na poczcie i kolei z odwózką — 2, 8) Kasa i inkaso — 9. Różnorodność tych czynności, wykonywanych przez uczenice, dała możność kupcom właściwej ich oceny, pod względem nabytych formalnych wiadomości, co wyraziło się w dość entuzjastycznych pochwałach wyrażanych na sprawozdawczem posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia, w dobrych świadectwach wydanych praktykantkom i propozycjach natychmiastowego zaangażowania 2 uczenic, a poważnych obietnicach zaangażowania innych po ukończeniu szkoły.

Wyniki praktyki. Naoczna obserwacja uczenic w skle-

pie, następnie ich wrażenia i sprawozdania, przekonać mogły, że eksperyment praktyk częściowo udał się. Zachowanie uczenic względem szefów firm i personelu nie wywołało żadnych incydentów, były one grzeczne, ujmujące, chęć do pracy wykazały wszystkie, zainteresowanie się towarem, jego właściwościami, pochodzeniem, ceną, kalkulacją było bardzo znaczne. ✪ Zaznaczyła się obserwacja bystra, chęć wykazania pewnych braków w organizcji sklepów i środki zaradcze podane przez uczenice, mile przez kupców widziane i uskuteczniane.

Np. hurtownie papieru: nastrój sklepowy ponury, smutny, klientela czuje się niedobrze, obsługa wygląda źle, światło niewystarczające rzuca ponure cienie, twarze obsługujących zielonawo - blade. Zainstalowano dwie nowe lampy, sklep ożywił się, twarze poweselały nastrój sklepu zrobił się miły. *Efekt zabiegu widoczny.*

Sklep galanteryjny: lokal z bocznem wejściem, kilka schodów prowadzi do wnętrza, sklep mógłby być miły, tymczasem choć firma zamożna, jednak szereg pustych półek robi przygnębiające wrażenie, jakby już z pięć razy komornik w tym lokalu gościł, a bankructwo wyziera z czeluści obumarłych półek. Niewielki zabieg, kilkanaście starych pudełek, których front białą naklejką odświeżono i już sklepy nastrój inny, poweselały półki i twarze klienteli. ✪ *Sklep bławatny:* okno wystawowe szerokie, duże, cóż, kiedy za niem leży wyrudziała materja, szyba błotem opryskana, ramy zakurzone. Praca niewielka, mokra szmata do ręki; trochę kredy z octem, na wystawę kilka barwnych fularów i kretonów z ceną, i oto nawet dwie starozakonne obywatelki weszły do sklepu, chcąc poczynić zakupy. ✪ Zysk uczenic z praktyki następujący: zrozumienie i poznanie organizacji przedsiębiorstwa handlowego, trudności, z jakiemi walczą przedsiębiorstwa i istota konkurencji. Zobowiązania wobec Skarbu, zeznania podatkowe, wymiar podatków, kredyt bankowy i towarowy, rozrachunki z dostawcami, świadczenia socjalne, przepisy o księgowaniu, godziny policyjne handlu, zakup towaru, klient i jego wymagania, wreszcie stosunek państwa, miasta i społeczeństwa do handlu i kupca, oto dorobek tych kilku dni pracy. Zaprawdę dużo! Dodać należy,

że w przyszłości musi się wykorzystać entuzjazm uczenic, te nigdy niekończące się wspominania przeżyć z praktyki. ✪ Dodać trzeba, ile to zaciekawienia wniosła praktyka wśród uczenic klas innych i szkół innych, jak rodzice, znajomi, krewni, procesjami odwiedzali sklepy, by przyjrzeć się, jak ich „pociecha" pracuje. Ile niekłamanego podziwu wywołały w niejednej z uczenic osobiste wspomnienia kupców o początkach ich karjery, gdy z dziesiątkiem rubli w kieszeni zaczyna swe przedsiębiorstwo, ileż w tych zwierzeniach i wspomnieniach momentów wychowawczych i twórczych. A ileż znowu ciekawych spostrzeżeń i momentów komicznych! Oto, np. próby reform bardzo radykalne: jedna z uczenic proponuje wymianę całego personelu, wraz z właścicielką, gdyż nie jest dość ruchliwy wobec klienteli, inna zaleca wstawienie radjo - aparatu dla ożywienia obrotu, trzecia chce klientelę wychować, by nie targowała się w sklepie. inna, konstatuje, że najbardziej nudnym klientem jest kobieta.

Wyniki z praktyki dla szkoły: 1) Uczenice bezpośrednio zetknęły się z warsztatem pracy, 2) zapoznały się z istotą wymiany towarów, 3) oceniły pracę kupca i jego znaczenie, 4) zdobyły szereg praktycznych wiadomości, 5) nabrały chęci do tworzenia własnych warsztatów pracy, 6) Szkoła, przygotowując uczenicę do zawodu, spotkała się ze strony kupiectwa z dodatnią oceną swej pracy. 7) Społeczeństwo (rodzice, krewni. koleżanki uczenic) powitało z zadowoleniem ten eksperyment.

Wnioski. a) praktyka uczniowska winna odbywać się tylko w żywych przedsiębiorstwach, opartych na kalkulacji kupieckiej, a nie w żadnych namiastkach sztucznych. jak sklepiki szkolne. b) *Termin* praktyki conajmniej jeden pełny miesiąc, przy całodziennej pracy. c) *Uczenice*, albo uczniowie tylko klasy kończącej szkołę w pierwszem półroczu. d) *Branże* różne bez specjalnego nacisku, raczej drogą losowania. (Z wyjątkiem gospodnio - szynkarskiej). e) *Firmy* tylko kategorji drugiej i trzeciej ze względu na ich solidność i wyższą organizację. f) *Czynności* wszelkie z toku przedsiębiorstwa wynikające. g) *Obserwacja firm* ich rozpoznanie drogą osobistego kontaktu z kierownictwem firmy lub właścicielem, lub własna nauczycielska w nich choćby dorywcza praca.

dr. Tad. Czystohorski — Warszawa.

POPISY STENOGRAFICZNE WARSZAWSKICH ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Grupa Stenograficzna SNSZ. zorganizowała w porozumieniu z Kuratorjum Okr. Szkoln. w b. r. szkolnym popisy stenograficzne warsz. śred. szkół handl. Popisy te odbyły się 29 kwietnia 1934, w lokalu Państw. Szkoły Przem. Handl. Żeńskiej przy ul. Górnośląskiej 31, pod przewodnictwem p. L. Urbanowiczówny, w obecności zaproszonych przedstawicieli „Zrzeszenia Stenografów Praktyków i Nauczycieli Stenografji w R. P.". ✪ Urządzając wspomniane popisy, jego organizatorowie wyszli z założenia, że należy na teren naszego szkolnictwa zawodowego wprowadzić czynnik zachęcający młodzież do intensywniejszej pracy. Czynnik ten, oddawna wypróbowany i stosowany przez szkolnictwo zachodnio-europejskie, daje bardzo dobre wyniki, jeśli chodzi o nauczanie i stosowanie stenografji; młodzież pracować będzie o wiele ochotniej i wydajniej, jeżeli przy końcu roku będzie miała sposobność popisania się na szerszej arenie, przed fachowcami danej specjalności. Nie chodzi tu bynajmniej o jakieś wyczyny, o pobijanie rekordów. W popisach tego typu biorą obecnie w Niemczech udział całe klasy, i to nietylko końcowe, ale i początkowe („Denkschrift II über die Stellungnahme der NSDAP zur Kurzschrift". Punkt 4. Schüler — Leistungsschreiben). Ponieważ na naszym gruncie jest to jeszcze nie do przeprowadzenia, pozostaje narazie do popisów dopuszczać jednostki najlepsze. Jeżeli klasa wie, że przy końcu roku czekają ją popisy, występują pierwiastki szlachetnej rywalizacji: każdy chce być do tych popisów dopuszczony, — rodzi się wyścig pracy. Dobry pedagog powinien to umiejętnie wykorzystać, ale nie dopuścić do tego, by wyrabiać jakichś rekordzistów (częstokroć ze szkodą dla innych przedmiotów czy dziedzin), lecz by podnieść ogólny poziom całej klasy i by wychować jak najwięcej jednostek wytrwałych i dzielnych, umiejących tak w szkole jak i później w życiu, w każdej sytuacji, wykrzesać z siebie maksimum zapału i energji. Jeśliby chodziło o wzgląd drugi, mianowicie stosowanie stenografji, to i tu popisy wywierają

wpływ dodatni. Przedewszystkiem wzbudzają w młodzieży wiarę w swe własne siły, wskazują jej, jakiego narzędzia pracy mogą śmiało użyć już na początku swej karjery zawodowej. Popisy międzyszkolne, już nie na terenie jednej czy dwu klas danej szkoły, są dla biorących w nich udział pierwszym występem na szerszej arenie, częstokroć może nawet progiem ich zawodu, — o ile przebędą go gładko, dalsze kroki będą coraz pewniejsze. Zawód stenografa oprócz wiadomości fachowych wymaga spokojnych nerwów i opanowania siebie, — pierwszą najlepszą sposobnością do wykazania i sprawdzenia tego są właśnie popisy stenograficzne. Każda instytucja, zanim przyjmie stenografa, poddaje go egzaminowi. Ten wykazuje właściwie nie wiadomości kandydata, bo na tem dana instytucja częstokroć nawet się nie zna, lecz raczej opanowanie siebie. O ile kandydat ma za sobą gładko przebyte popisy stenograficzne, o ile tam wykazał już należyte wiadomości i opanowanie siebie, to z pewnością próba przeprowadzana przy przyjmowaniu na posadę wypadnie dlań pomyślniej. ✪ Powyżej naszkicowane motywy przyświecały poczynaniom Grupy Stenograficznej SNSZ. Zorganizowane na skutek tego popisy wypadły zadowalniająco. Ogółem wzięło w nich udział 29 osób, uczennic i uczniów 8 szkół handlowych. Uczestnikom popisów podyktowano 3 listy handlowe, pierwszy w tempie 100 sylab na min., drugi — 125, trzeci — 150: na przepisanie pismem zwykłem pozostawiono czas 5-krotnie dłuższy, aniżeli zużyty na podyktowanie. Prace oceniono wedle ustalonego przed popisami sposobu, rozsegregowując je na 3 kategorje: 1) „Odpowiedział całkowicie warunkom popisów“, 2) „Odpowiedział warunkom popisów“ i 3) „Brał udział w popisach“. 16 uczestników (a więc 55%) zaliczono do kategorji pierwszej i drugiej, pozostałych — do trzeciej. Dając młodzieży pole do wykazania swej sprawności stenograficznej, popisy nastręczyły nauczycielom świetną sposobność poczynienia spostrzeżeń co do osiąganych wyników, na czem z pewnością zyska dużo metodyka nauczania stenografji. ✪ Popisy tegoroczne miały charakter próby, a zarazem przygotowania do popisów, które Grupa Stenograficzna zamierza urządzić w roku przyszłym na większą skalę. Naturalnie dały się zauważyć pewne braki

tak w organizacji jak i w przeprowadzeniu samych popisów: — lecz tegoroczna impreza to na gruncie naszego szkolnictwa nowość, trudno więc było odrazu przewidzieć wszelkie ewentualności. Zauważone braki zarejestrowano skrupulatnie, by ich uniknąć w roku przyszłym. Jedna tylko sprawa budzi wątpliwości i niewiadomo, czy Grupa Stenograficzna potrafi tu sobie dać radę swojemi własnemi siłami. Chodzi mianowicie o brak jakichkolwiek nagród za udział w popisach, bowiem poza zaświadczeniami, uczestnicy nie otrzymali niczego. Dobrzeby było gdyby ci, którzy przystępują do popisów, dostali jakiekolwiek upominki, najlepiej w postaci książek z dziedziny stenografji. Na to potrzebny jest pewien fundusik. Grupa Stenograficzna więc zwraca się tą drogą do Dyrekcyj Szkół Handlowych z apelem, czyby wraz z Zarządami Kół Rodzicielskich nie zechciały usunięcia tego, tak dotkliwego braku, wziąć... na swoje konto.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ, DOTYCZĄCYCH SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

(Kwiecień 1934 r.).

Dziennik Urzędowy Kur. Okr. Szk. Warsz. Nr: 4 z dnia 16 kwietnia 1934 r. podaje:

na str. 238 poz. 46 komunikat w **sprawie organizacji roku szkolnego 1934/35** w szkołach zawodowych (vide Nr. 4 Głosu Szkoły Zawodowej z kwietnia 1934 r. str. 200). ✪ II. na stronie 242 poz: 49 Przepisy w sprawie ubiegania się o **zasiłek z dodatku do państwowego podatku przemysłowego** (okólnik z dnia 15 marca 1934 r. Nr. 86 (III. 6054/34). Na podstawie pisma M. W. R. i O. P. z dnia 2 marca 1934 r. Nr. III D. 971/34, szkoły i kursy zawodowe, oraz instytucje i związki wymienione w art. 120 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79. poz. 550) przy ubieganiu się o zasiłek obowiązane są wypełnić następujące warunki: 1) Podania o zasiłki złożyć do Kuratorjum w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia każdego roku. 2) Dołączyć do podań: a) plan finansowo - gospodarczy zwyczajny szkoły na następny okres obrachunkowy (wzór Nr. 1, str. 244), b) plan finansowo - gospodarczy warsztatów lub pracowni na ten sam okres (wzór Nr. 1a str. 245). Podania i załączniki winny być podpisane przez prezesa zarządu instytucji i dyrektora szkoły. ✪ 3. Dla szkół, rozpoczynających rok szkolny dnia 20 sierpnia okres obrachunkowy trwa od 1 sierpnia do 31 grudnia następnego roku kalendarzowego, dla szkół

rozpoczynających we wrześniu, od 1 września do sierpnia następnego roku kalendarzowego. ✪ 4. W planach finansowo - gospodarczych po stronie wydatków należy umieszczać pozycję, związane jedynie z prowadzeniem szkoły. ✪ 5. Wydatki inwestycyjne, oraz wydatki na spłatę długów nie mogą być wstawiane do zwyczajnego planu finansowo-gospodarczego. ✪ 6. Należy podawać koszt kształcenia 1 ucznia. Przy układaniu planów finansowo - gospodarczych należy wziąć pod uwagę wskazówki podane w piśmie z dnia 17 stycznia 1934 r. Nr. III 9270/33 z wyjątkiem punktu 2 i 8. Okólnik Nr. 63 z dnia 9 marca 1934 r. (Nr. III 1432/33) oraz wszelkie poprzednie zarządzenia w sprawie terminów nadsyłania planów finansowo - gospodarczych tracą moc obowiązującą. Obrachunek zapomóg i zabezpieczenia zasiłków, udzielanych na budowę, zostaje załatwionp pismem z dnia 15 marca b. r. Nr. III 6055/34. Przed dniem 15 czerwca Kuratorjum zawiadimi te szkoły i instytucje, którym zostały przyznane zasiłki na następny okres obrachunkowy. ✪ III. Na str. 247 poz. 50 Kuratorjum na podstawie pisma M. W. R. i O. P. z dnia 2 marca 1934 r. Nr. IIJD 972/34 zawiadamia, że **szkoły i kursy zawodowe,** oraz instytucje i związki, **otrzymujące** na postawie art. 120 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) **zapomogi z dodatku do państwowego podatku przemysłowego podlegają następującym przepisom:** 1. Prowadzenie rachunkowości. 2. Składania **corocznie do dnia 15 października** Kuratorjum (w 2 egzemplarzach) sprawozdania z wykonania **zwyczajnego** planu finansowo - gospodarczego za poprzedni roczny okres obrachunkowy (wzór Nr. 2 str. 250 i wzór Nr. 2a str. 251). ✪ W b. r. 1934 spawozdania te winny być nadesłane 20 kwietnia 3) Po otrzymaniu nadzwyczajnej zapomogi na cele, o których mowa w p. 5 z dnia 15 marca b. r. Nr. III 6054/34 patrz poz. 49 należy sporządzić sprawozdanie zawierające datę, numer asygnacji. sumę, oraz cel, na jaki zapomogę udzielono. oraz dołączyć dowody rachunkowe. ✪ 4) Szkoły i kursy winny prowadzić księgi inwentarza ruchomego, stanowiącego własność Skarbu Państwa. ✪ 5) Sposób zabezpieczania zapomóg udzielonych na budowle będzie wskazany przez Kuratorjum. ✪ 6) Wpływy oraz zapomogi mogą być użyte na wydatki objęte planem finansowo gospodar-gospodarczym. Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za zakończenie roku bez zadłużenia. Okólnik Nr. 3 z dnia 9 marca 1933 r. (Nr. III 1432/33) Okólnik Nr. 218 z dnia 17 września 1932 r. (Dz. Urz. K. O. S. W. Nr: 9. poz. 1392 1932 r.. Dz. Urz. K. O. S. Ł. Nr. 6, poz. 65 z 1927 r.), oraz wszelkie poprzednie zarządzenia w sprawie wyrachowań z zasiłków. udzielonych z dodatku do państwowego poatku przemysłowego tracą moc obowiązującą. ✪ IV. Na str. 254 poz. 51 mowa jest **o ulgach kolejowych dla wycieczek szkolnych** „opłaty w wysokości połowy § 32 opłat ulgowych wskazanych w tabeli szóstej załącznika do TOBE należy stosować dla wycieczek szkół średnich i powszechnych, nie mających praw zakładów państwowych, za poparciem przełożonej władzy państwowej". ✪. Na str. 255 poz. 52 w okólniku z dnia 24 marca 1934 r.

szkołaNr. 103 (III. 6871/34) o **wymiarze zajęć i uposażeniach nauczycieli w szkołach prywatnych, subsydjowanych przez państwo.** Kuratorjum zawiadamia na podstawie pisma M. W. R. i O. P. z dnia 15 marca b. r. Nr. III TP — 1052/34, iż od początku roku szkolnego 1934/35 wymiar godzin nauczania i innych zajęć nauczycieli, dyrektorów i instruktorów, oraz ich wynagrodzenia będą regulowane według zajęć i wynagrodzenia ntauczycieli kontraktowych z pozostawieniem dotychczasowego maksymalnego 10% doadtku, obliczanego od wynagrodzenia zasadniczego. Uregulowanie wynagrodzeń nauczycieli i dyrektorów czynnych w bieżącym roku szkolnym winno być dokonane analogicznie do przeszeregowań nauczycieli kontraktowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O: P: z r: 1934 Nr. 1. poz. 6). Dyrekcje szkół do dnia 20 kwietnia b. r. nadeślą Kuratorjum w dwuch egzemplarzach wykazy wszystkich nauczycieli, których zamierzają zatrudnić w przyszłym roku szkolnym (wzór na str..256 Dz. Urz. K. O. S. W. z dnia 16 kwietnia 34 r:): ✪ Dla kierowników wydziałów i instruktorów Kuratorjum wymiary godzin lekcyjnych w granicach określonych §§ 16 i 17 ozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 stycznia 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P: Nr. 1. poz. 4). ✪ VI. Na str. 256, poz. 53 w Obwieszczeniu z dnia 24 lutego 1934 r. (Nr. I — Praw: 1150/2/34 znajduje się **sprostowanie błędów** w Rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 stycznia 1934 r. (Nr. BP — 2751/34) **w sprawie wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych szkół państwowych i publicznych, opłacanych przez Państwo** (Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 1. poz. 6). ✪ Na str. 257 poz. 54 w Obwieszczeniu z dn. 5 marca 1934 r. (Nr. I Praw — 1150/3/34) znajduje się **sprostowanie błędów** w Rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P: z dnia 24 stycznia 1934 r. **w sprawie wymiaru godzin nauczania** oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół (Dz. Urz. Kuratorjum Nr. 2. poz. 14. z r. 1934).

Przegląd ustaw i rozporządzeń dotyczących szkolnictwa Zawod.

(Maj 1934 rok).

Dziennik Urzędowy Kur. Okr. Szk. Warsz. Nr. 5 z dnia 11 maja 1934 roku podaje: ✪ I. Na str. 300 poz. 70 **uzupełnienie przepisów o ulgach kolejowych** dla wycieczek szkolnych, oraz przy przejazach na kolonje, zamieszczonych w Dz. Urz. Kur. Nr. 4 poz. 51 z dnia 16 kwietnia 1934 r.) ✪ II. Na str. 302 poz. 71 **przepisy o ulgach kolejowych dla absolwentów szkół** na okres feryj wakacyjnych po ukończeniu szkoły. Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10. poz. 149. z dnia 21 września 1933 r:✪ III. Na str. 303 poz. 72 postanowienie Min. W. R. i O. P. z dnia 27 marca 1934 r. (Nr. III H. G. 3633/33) o reorganizacji Państwowej Szkoły Ogrodniczej i Handlowej Żeńskiej w Polsce, której organizację określały akt organizacyjny z dnia 28 grudnia 1921 roku Nr. 9195/25D III, zarządzenie z dnia 25 lutego 1922 r. Nr. 1168/22 D. III oraz zarządzenie Ministra W. R. i O. P. Nr. 7. poz. 76). 1. Likwidacja Wydziału Ogrodni-

czego, 2. Przekształcenie na 4-letnią Szkołę Koedukacyjną pod nazwą „Państwowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Płocku". ✪ IV. Na str. 304 poz. 73 postanowienie Min. W. R. i O. P. z dnia 9 kwietnia 1934 r. (Nr. III HG — 5418/33) o reorganizacji Państwowej Szkoły Przemysłowo - Handlowej żeńskiej w Warszawie, której organizację określają. rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 grudnia 1921 r. (Dz. U. Min. W. R. i O. P: Nr. 22, poz. 237 z r. 1922), zarządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 14 lipca 1928 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P.Nr. 9, poz. 155), zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 13 lipca 1929 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9, poz. 123), zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 19 czerwca 1930 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P: Nr. 7, poz. 118) oraz z dnia 24 czerwca 1931 r. Nr. III. Z. 1050/31. ✪ 1. Z wydziałów krawieckiego, bieliźniarskiego, oraz introligatorskiego utworzona odrębna szkoła pod nazwą „Państwowa Szkoła Przemysłowa żeńska w Warszawie". ✪ 2. Z wydziału handlowego zostaje utworzona szkoła pod nazwą. „Państwowa 4-klasowa żeńska Szkoła Handlowa w Warszawie". ✪ 3. Z dwuletniego liceum zostaje utworzona szkoła pod nazwą. „Państwowe Liceum Handlowe żeńskie w Warszawie". ✪ V. Na str. 307 poz. 75 Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem z dnia 17 lutego 1934 Nr. 18 (I. R: 1566/34) z dniem 1 kwietnia 1934 r. wprowadziło do użytku Kuratorjum **karty uposażenia, oraz nowe wzory list płacy.** ✪ 1. Odbiór uposażenia należy stwierdzać tylko podpisem. 2. Inspektorzy i Dyrekcje szkół otrzymają od Kuratorjum schematy listy płacy i karty uposażenia. ✪ VI. Str. 310. poz. 76. Na podstawie okólnika Ministerstwa W: R. i O. P. z dnia 9 lutego 1934 r. Nr. 1 (I: R. 1136/34) Kuratorjum zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 5 lutego 1934 r. Nr. D. V. 4130/2/34 zarządziło. 1) ze zwolnienia od **państwowego podatku dochodowego nie korzystają pracownicy kontraktowi.** 2) **Wynagrodzeń** wolnych od państwowego podatku dochodowego **nie należy również brać pod uwagę przy ustalaniu różnicy z tytułu kumulacji uposażeń** w myśl art. 112a stawy o państwoym podatku dochodowym w brzmieniu art. 3 ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 771).✪ VII. Str. 311 poz. 77. Na podstawie okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 30 listopada 1933 r. Nr. 163 (IR 1451/33) Kuratorjum zawiaamia, że Ministerstwo Skarbu zarządzeniemz dnia 14 listopada 1933 r. Nr. D. V. 49232/2/33 **odroczyło** na zasadzie art. 120 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 ex 1925, poz: 411) po koniec roku 1934 **pobranie podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych za miesiąc styczeń 1934.** Niedobrane na skutek tego zarządzenia kwoty podatku dochodowego zostaną po upływie 1934 roku morzone na zasadzie art. 126 powołanej ustawy. **Podatek dochodowy, niedobrany z powyższego tytułu w r. 1932 został umorzony.** ✪ VIII. Str. 311, poz. 78 Okólnik z dnia 18 kwietnia 1934 r. Nr. 0 O. K. 650/34 omawia **sprawę Bonów Funduszu Inwestycyjnego** wypuszczonych dnia 1 grudnia 1933 r. w odcinkach po 25 zł. Bony wprowadzone będą do obiegu 1) w drodze sprzedaży ich przez Kasy

Urzędów Skarbowych, 2) w drodze wypłat. dokonywanych na zlecenie Funduszu Inwestycyjnego Przy wypłatach Kasy Urzędów Skarbowych będą zgłaszającym się po gotówkę proponować przyjęcie dobrowolne należności w bonach bez stosowania jakiegokolwiek nacisku. Bnny mogą być przyjmowane na kaucję oraz zabezpieczenie wszelkiego rodzaju kredytów. Umarzanie bonów odbywać się będzie drogą losowań co tydzień, pierwsze losowanie miało miejsce 28 grudnia 1933 r. ✪ IX. Str. 313, poz. 79 Min. W. R. i O. P. podaje **okólnik Nr. 7** z dnia 15 stycznia 1934 (B. P. 20208/33) **w sparwie wydobywania dokumentów z Z.S.R.R.** ✪ X. Str. 314. poz. 80. Dz. Urz. podaje **zmiany w spisie szkół zawodowych.** ✪ XI. Na str. 320. poz. 82 znajdują się komunikaty o nowych szkołach i kursach. ✪ XII Na str. 321 Komunikat o zmianie akcyj Banku Polskiego. ✪ XIII. Str. 322, poz. 82 Warunki przyjęcia do Centralnego Instytutu Wychow. Fizycznego na studjum dwuletnie w roku 1934. ✪ XIV. Na str. 326 Komunikat Tow. Popierania Bud. Publ. Szkół Powsz. ✪ XV. Str. 329. Artykuł Djonizego Majewskiego p. t. „Cele i zadania polskiej oświaty pozaszkolnej". ✪ XVI. Str. 331. Artykuł p. t. O potrzebie i formach pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej. ✪ XVII. Str. 340. Artykuł Marji Moczydłowskiej _ Niekraszowej p. t. „O pracę wśród kobiet w zakresie oświaty pozaszkolnej". ✪ XVIII. Str. 242. Artykuł Jana Rączki p. t.: „Samodzielność w pracy oświatowej".

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

OKÓLNIKI I KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

25. Sekcja Główna Szkół Handlowych dla ułatwienia szkołom handlowym uzyskania dla ich uczniów i absolwentów **praktyk kupieckich,** porozumiała się z organizacjami kupieckiemi i Izbą Przemysłowo - Handlową, które obiecały poprzeć dążenia szkół w tej sprawie, wysuwały jednak obawę, iż władze skarbowe będą zaliczały firmy, zatrudniające praktykantów do wyższej kategorji patentu przemysłowego. Zarząd Główny zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o uzyskanie od odnośnych Ministerstw okólników. któreby zabezpieczyły firmy od tego rodzaju trudności. W odpowiedzi Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło Zarząd Główny, iż poczyniło już kroki w celu usunięcia tych przeszkód.

25. Zarząd Główny otrzymał **250 ankiet uposażeniowych.** Dały one obfity materjał. który został opracowany przez Zarząd. Memorjał, przedstawiony władzom szkolnym, wysuwa następujące dezyderaty: 1) zaliczenia lat pracy zawodowej fachowcom, 2) przywrócenia awansów od 1 lipca, 3) przeszeregowania nauczycieli, którzy otrzymują pensję wraz z dodatkiem wyrównawczym w takiej wysokości. by mogli

być bez wielkiego uszczerbku dla skarbu przeniesieni do wyższej grupy.

26. Z. Gł. podał do **rejestracji władz statut z poprawkami**, przyjętemi przez Walny Zjazd w Katowicach.

27. Z. Gł zwraca się ze stanowczym apelem do tych Kół, które jeszcze nie nadesłały **wykazu składek miesięcznych**, aby uczyniły to bezwarunkowo przed końcem bieżącego roku szkolnego. Jednocześnie zwracamy uwagę Zarządów Kół, że nie może być dowolności w wymiarze składek, które dokładnie określone są w uchwale Walnego Zjazdu Delegatów.

28. Z. Gł. wzywa nauczycielstwo, zrzeszone w Kołach Stowarzyszenia, do współudziału przy **organizowaniu Komitetów Wojewódzkich**, powiatowych i lokalnych, **Święta Morza** i pomocy przy urządzaniu uroczystości związanych z obchodem „Święta Morza".

29. Kwitujemy z odbioru składek: Lwów 226.58, Wilno 100.—, Płock 18.—, Grodno 61.12, Szafarnia 7.50, Dąbrowa Górnicza 30.—.

Koło w Katowicach. W Kole powstała Sekcja Instruktorów, do której zgłosiło przystąpienie 14 instruktorów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Życzymy nowej Sekcji owocnej pracy w chwili, gdy opracowuje się stała organizacja szkół technicznych.

Tymczasowa instrukcja dla Szkół Technicznych, Przemysłowo-Rzemieślniczych i Handlowych.

Zarząd Główny wydrukował opracowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. tymczasowe instrukcje o organizacji szkół technicznych i przemysłowo - rzemieślniczych oraz handlowych. Wobec tego, że instrukcje te będą obowiązywać wszystkie szkoły od nowego roku szkolnego, jest rzeczą bardzo ważną, aby wszyscy nauczyciele mogli się w nie zaopatrzyć. Prosimy o zwrócenie się do Dyrekcyj Szkół z propozycją zamówienia w Stowarzyszeniu instrukcyj dla gron nauczycielskich. Cena broszurki z przesyłką 40 groszy, które należy nadsyłać łącznie z zamówieniem do Stowarzyszenia na konto czekowe w P. K. O. 17.575 lub znaczkami pocztowemi, o ile to jest mniejsza suma.

Biuro Pośrednictwa Pracy

zawiadamia, że wakują następujące posady:

1) germanisty(stki) w Koed. Szkole Handlowej w Grodnie (14—15 godzin tygodniowo, wynagrodzenie 180.—). 2) nauczyciela matematyki oraz fizyki w 4-kl. Koed. Szkole Handlowej w Kutnie. 3) Nauczyciela języka polskiego, rachunków oraz kreśleń geometrycznych w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Hajnówce (17 godz. tyg. około 200 zł.). 4) W szkole Rzemiosł PMS. w Pińsku: a) nauczyciela przedmiotów zawodowych (rysunek zawodowy stolarski, rysunek odręczny, technologja drzewa, kalkulacja) b) nauczyciela przedmiotów ogólno-

kształcących, c) instruktora rzemiosła stolarskiego, d) instruktora maszynowej obróbki drzewa, równocześnie mechanika) instalacja i motory elektryczne). ✪ Podania należy przesyłać wprost do Dyrektorów powyższych Szkół, zaś po pomyślnem załatwieniu sprawy i zawarciu umowy — prosimy zawiadomić o tem Biuro Pośrednictwa Pracy.

Zniżki w uzdrowiskach.

Zarząd Główny zwrócił się do szeregu **uzdrowisk z propozycją udzielenia ulg** naszym członkom. Dotychczas otrzymaliśmy odpowiedzi od następujących uzdrowisk, które będą dawały ulgi za okazaniem legitymacji: Iwonicz — dla członków i rodziny 20% zniżki. Zaleszczyki — członkom i rodzinom 50% zniżki taksy kuracyjnej, Inowrocław 50% zniżki na taksę kuracyjną i 25% na wszelkie kąpiele i zabiegi kuracyjne. ✪ Dla nauczycieli szkół państwowych i samorządowych daje zniżki Solec, Szczawnica, Ciechocinek. Krynica, Druskieniki i Ciechocinek przyznają ulgi w wypadku uruchomienia domu wypoczynkowego dla swych członków. ✪Niemirów przyznaje 10 — 15% zniżki na kąpiele i zabiegi przez wszystkie trzy sezony. ✪ Truskawiec — przyznaje 25% niżki dla członków Stowarzyszenia w okresie I i III-go sezonu. ✪ Rabka — przyznaje około 30% zniżki dla członków Stowarzyszenia i ich rodzinam. Realicja zniżki następować będzie za okazaniem polecenia Stowarzyszenia. oraz pisemnej ordynacji lekarskiej, wskazującej ilość i jakość koniecznych zabiegów.

MIĘDZYSTOW. KOMISJA NORM

ukończyła swe prace nad ustaleniem wspólnego tekstu warunków, umów o pracę oraz normy płac i wpisów dla prywatnych i społecznych szkół. Tekst ten po zarejestrowaniu przez Min. Pracy i Opieki Społ. będzie wydrukowany i rozesłany przez Z. Gł do Kół prowincjonalnych. celem zapoznania się z nim członków SNSZ. i wprowadzenia w życie od nowego roku szk. Całość ma obejmować 1) przepisy ogólne oraz regulamin Komisyj finansowych, 2) zasady obliczania uposażeń w szkołach średnich, 3) w szkołach powsz. i 4) ustalenie wysokości wpisów szkolnych. W cz. I ważnem jest określenie stabilizacji. którą nabywa nauczyciel w szkole przyg. po 1, wzgl. 2 latach pracy. O ile taki stabilizowany nauczyciel otrzyma wymówienie bez ważnego powodu, należy mu się odprawa w wysokości 1 mies. pensji za każdy rok pracowany w danej szkole. Bardzo ważną zdobyczą „Warunków umów jest to, że mają one mieć charakter umów zbiorowych, obowiązujących prawie wszyskich członków organizacyj, reprezentowanych w MKN., nawet wtedy, gdy właściciel, czy koncesjonarjusz szkoły nie należy do żadnej organizacji. Ten charakter zbiorowości umów ma na celu usunięcie „praktyk", objawiających się spowodu rywalizacji i niezdrowej konkurencji szkół. a nadto zapewnić im moc obowiązującą w całej Polsce. Na mocy przepisów cz. I. Komisje finansowe winny powstawać

we wszystkich szkołach, nawet i społecznych, które nie będą w stanie wypłacać nauczycielstwu pełnych uposażeń, wg. ustalonych na dany rok szkolny norm. Komisje te będą powołane 1) do ułożenia budżetu szkoły i 2) do kontroli jego wykonania. Ta tendencja umowy napotkała na opór przedstawiciela „Związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce‘ i to jest przyczyną zwłoki ogłoszenia tekstu. Należy wyrazić nam najgorętsze życzenie, aby na tem tle nie doszło do nieporozumień, czy rozłamu, czy wreszcie nadmiernego przedłużenia prac, nad czem nauczycielstwo musiałoby jak najżywiej ubolewać. Płace nauczycielskie mają być obliczane według pięciu tabel (od A do E). Nie wchodząc narazie w szczegóły, zaznaczamy, że naogół projektowane jest obniżenie zeszłorocznych teoretycznych norm o 6 do 7 proc. Nakoniec uwaga, że „Normy" będą wrazie zatargów chronić tylko nauczycieli zorganizowanych.

SZKOLNICTWO GOSPODARSTWA DOMOWEGO

W związku ze zbliżającym się końcem roku szkolnego, a więc momentem, w którym duża część młodzieży musi powziąć decyzję o wyborze dalszej drogi kształcenia się — na pierwszy plan pracy społecznej nauczycielstwa wysunęło się zagadnienie **propagandy szkolnictwa zawodowego.** Akcja w tym kierunku nauczycielek szkół żeńskich koncentruje się w Stow. Służba Obywatelska, powstałem w r. 1925 z inicjatywy p. nacz. M. Zaborowskiej. W b. r. szkolnym akcji tej poświęciło specjalną uwagę Koło Warszawskie. Dotychczas Koło prowadziło pracę w tej dziedzinie przy pomocy Poradni Zawodowej dla Dziewcząt — w b. r. szkolnym powstała przy Kole Sekcja Propagandy Szkolnictwa Zawodowego, na czele której stanęła przewodnicząca Koła, p. inż. Laskowska. ✪ Podczas gdy Poradnia zwraca się bezpośrednio do młodzieży, Sekcja Propagandy stara się zainteresować szkolnictwem zawodowem starsze społeczeństwo drogą nawiązania kontaktu ze Stowarzyszenimi społecznemi. Dotychczas nawiązano kontakt z następującemi organizacjami: 1) ze Zjednoczeniem Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce: 2) z Komitetem do Spraw Kobiecych przy Polskiem Radjo; 3) z prasą kobiecą: 4) z Państwowym Instytutem Robót Ręcznych w Warszawie. ✪ W cyklu odczytów dla maturzystów, organizowanych rok rocznie przez Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich poraz pierwszy znalazło się miejsce dla szkolnictwa zawodowego. Narazie było to miejsce bardzo skromne: w 3-kwadransowej pogadance, z której wzięły udział uczennice wyższych klas gimnaz., p. Laskowska omówiła „zawody, związane z gospodarstwem domowem i z rękodziełem".

Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich odniosło się przychylnie do wniosku prelegentki, by na przpszłość otoczyć opieką nietylko młodzież licealną, lecz również i młodzież gimnazjalną i rozszerzyć dział poradnictwa w zakresie szkół zawodowych, zapraszając na prelegentki pracownice różnych dziedzin szkolnictwa zawodowego żeńskiego Chcąc udostępnić treść referatów, wygłoszonych w b. r. szkolnym, młodzieży ze szkół prowincjonalnych, Zjednoczenie postanowiło wydać te referaty drukiem. ✪ W wyniku porozumienia z Komitetem do Spraw Kobiecych przy Polskiem Radjo w programie czerwcowym zamieszczono pogadankę pt. „Szkolnicwo Gospodarstwa Domowego", którą wygłosi p. Laskowska. — Ponadto zdecydowano, że w okresie letnim w każdym miesiącu jedna z pogadanek będzie poświęcona zagadnieniom z zakresu szkolenia zawodowego dziewcząt. ✪ Prasa kobieca obiecała zarezerwować odpowiednią ilość miejsc dla informowania czytelniczek o szkołach zawodowych żeńskich. Wobec tego, że ogłoszony drukiem w r. 1931 „Spis Szkół Zawodowych R. P." wymaga licznych poprawek i uzupełnień w dziale szkolnictwa gospodarstwa domowego, przewiduje się zamieszczenie w mies. „Pani Domu" szczegółowego wykazu szkół gospodarczych. ✪ Sekcja Propagandy Szkolnictwa Zawodowego zorganizowała przy pomocy Poradni pokaz filmowy, poprzedzony odpowiednią pogadanką dla słuchaczek Państw. Instytutu Robót Ręcznych i Wyższego Kursu Nauczpcielskiego przy tym Instytudie. Pokaz objął zawody, których szkolnictwo dostępne jest po ukończeniu szkoły powszechnej, a mianowicie: hafciarstwo, kilimkarstwo, krawieczyznę i bieliźniarstwo, introligatorstwo, mleczarstwo, seriwarstwo, ogrodnictwo i gospodarstwo domowe. Na zakończenie pokazu wręczono słuchaczom broszury o wyborze zawodu, wydane przez Poradnię.

Akcja w kierunku dokształcania nauczycielek gospodarstw, chociaż zepchnięta w okresie sprawozdawczym na plan dalszy, rozwija się nadal.

Dopomaga w tem nauczycielkom kurs Korespondencyjny gospodarstwa oraz czasopisma „Informator" i „Z Nową Falą". ✪ Semestr zimowy Kursów Korespondencyjnych przyniósł referaty następujące: protokuły lekcyjne w opracowaniu pp. Czerny Biernatowej, Laskowskiej, Madurowicz; dietetykę zdrowych i chorych p. dr. Górskiej ze szkoły Dietetyki w Inowrocławiu, program i omówienie wycieczek (jako cz. I cyklu „pomoce naukowe") — p. Laskowskiej, oraz zasady prania chemicznego, opracowane przez kierownika stacji doświadczalnej Instytutu Gospodarstwa Domowego, inż. W. Kaczkowskiego, prof. Politechniki Warszawskiej — (ogółem 6 referatów). Program semestru letniego przewiduje referaty następujące: 1) p. M. Strasburger — Pomoce naukowe w szkole gospodarczej. 2) p. A. Komornickiej — Chemja w gospodarstwie domowem. 3) p. inż. H. Gościmskiej — Ćwiczenia z przetwórstwa. 4) p. L. Madurowicz — Urządzenia szkół gospodarczych

różnych typów. 5) p. inż. B. Nawrockiego — Wychowanie w szkole gospodarczej nabywcy artykułów codziennej potrzeby.

Czasopismo „Informator", organ Związku Absolwentek Państw. Seminarjum Haftu, Krawieczyzny, Bieliźniarstwa i Gospodarstwa w Krakowie, redagowane przez p. Z. Czerny - Biernatową, dostarcza nauczycielkom zawodu wiele cennego materjału w zakresie metodyki i organizacji nauczania, zagadnień wychowawczych, informacyj bibljograficznych itp. Dwumiesięcznik „Z nową falą", organ Państw. Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa w Warszawie, omawia wszystkie dziedziny pracy szkolnej: na specjalną uwagę zasługują dane o działalności samorządu szkolnego oraz dział teorji zawodu. ✪ Szkolnictwo gospodarstwa domowego może być dumne z obu tych, doskonale redagowanych czasopism. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa wydawnictw książkowych. Od półtora już roku — tj. od chwili ukazania się niemal równocześnie 2 odrębnych prac pod jednym i tym samym tytułem „Chemja w gospodarstwie domowem" pp. Laskowskiej i Trzeciakówny—nie pojawiła się na rynku księgarskim żadna praca nauczycielki szkół gospodarczych. Przyczyną są tu bezwątpienia w równej mierze trudne warunki wydawnicze oraz brak programów, jak i znaczne obciążenie nauczycielek pracą społeczną. ✪ W zakresie akcji dokształcania nauczycielek gospodarstwa mamy ponadto do zanotowania: powstanie przy Państw. Szkole Pracowni Domowych w Warszawie czytelni, której członkiem może być każda nauczycielka szkoły lub pracowni gospodarczej oraz powstanie Sekcji Wychowania Zawodowego przy Kole Warsz. Stow. Służba Obywatelska. Szeroko zakrojony program prac Sekcji, na czele której stanęły pp. Dłuska. (III Miejska Rękodzielnicza) i Rusinkowa (Państw. Seminarjum Nauczyc: Gospod.), ma na celu ułatwić nauczycielstwu wychowanie młodzieży szkół zawodowych na obywateli - zawodowców, patrzących na swój zawód jako na narzędzie pracy dla dobra narodu i państwa. Prace swe sekcja rozpoczęła od zorganizowania z okazji walnego zebrania Koła odczytu pt. „Problem bezrobocia", zapraszając na prelegenta dyrektora Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Jakubowskiego Ten niezwykle interesujący odczyt, ujęty b. rzeczowo i wyczerpująco, poparty szeregiem cyfr i zestawień, zgromadził liczne rzesze członków i sympatyków Stow. Służba Obywatelska. ✪ Powstanie Sekcji przyczyni się bezwątpienia do rozszerzenia horyzontów pracy nauczycielek zawodu oraz wzbudzi głębsze zainteresowanie problemami zawodowemi wśród nauczycielek przedmiotów pomocniczych.

SZKOLNICTWO HANDLOWE

Opodatkowanie przedsiębiorstw komisowych oraz przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych pośrednictwa handlowego. Celem usunięcia wątpliwości, nasuwających się władzom skarbowym przy stosowaniu w praktyce przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r: 1932, poz: 110) w odniesieniu do przedsiębiorstw komisowych oraz przedsiębiorstw i zajęć pośrednictwa handlowego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje: ✪ 1) Operacje komisowe oraz pośrednictwa handlowego, dokonywane łącznie z przedsiębiorstwem handlu towarowego (Cz. II lit. A. rozdz. I taryfy, stanowiącej załącznik od art. 23 ustawy), nie wymagają nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego, o ile odnośne przedsiębiorstwo handlu towarowego zostało zaopatrzone w świadectwo przemysłowe conajmniej 2-ej kategorji handlowej. ✪ 2) Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu stosunek komisu nie może być uznany, gdy warunki umowy komisowej nie zostały całkowicie dotrzymane i miały miejsce chociażby pojedyncze wypadki, uzasadniające nieuznanie stosunku komisowego w myśl przepisów art. 5, p. 5 ustawy i par. 24 rozp. Min. Skarbu z dn. 29 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 406). ✪ Nie może być przeto uznany stosunek komisowy w takich wypadkach, gdy naprzykład jedna umowa komisowa obejmuje sprzedaż trzech artykułów, a warunki komisu zostały przez komisanta dotrzymane tylko w stosunku do jednego lub dwóch z pośród trzech komisowo sprzedawanych artykułów. Również nie może być uznany stosunek komisowy, jeżeli komisant nawet w jednym wypadku pobrał na swoją korzyść większą część różnicy pomiędzy ceną istotnie osiągniętą przy sprzedaży, a ceną ustaloną w umowie na rzecz komitenta. ✪ Natomiast w wypadku, gdy komisant prowadzi sprzedaż komisową, na podstawie kilku umów i całkowicie dotrzymał warunki komisowej sprzedaży w stosunku do niektórych tylko z pośród zawartych umów, stosunek komisu może być uznany jedynie w odniesieniu do tranzakcyj komisowych, wynikających z umów, których warunki komisowej sprzedaży zostały w całości dotrzymane. Operacje, wynikające z umów, któych warunki komisowej sprzedaży nie zostały dotrzymane oraz z umów, nieodpowiadających warunkom komisu, podlegają opodatkowaniu od pełnego obrotu towarowego. ✪ 3) W wypadku, gdy komisant nie fakturuje sprzedaży towaru komisowego w imieniu własnem, lecz faktury wystawia komitent, stosunek komisu może być uznany, o ile poza tą jedyną okolicznością zachodzą wszystkie inne warunki do uznania komisu i komitent jest osobą opłacającą podatek przemysłowy. ✪ 4) Strata poniesiona przez komisanta z tytułu „del credere" nie podlega wyłączeniu z podstaw wymiaru podatku przemysłowego od obrotu. ✪ 5) Przedsiębiorstwa, względnie zajęcia przemysłowe pośrednictwa handlowego, posiadające towary osób trzecich w konsygnacji, opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego według stawek w zależności od charakteru

sprzedaży, niezależnie od tego, czy działają w imieniu i na rachunek osób opłacających podatek przemysłowy, czy też w imieniu i na rachunek osób tego podatku nieopłacających. ✪ 6) W przedsiębiorstwie handlu towarowego, prowadzonem łącznie z przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego, nie może być dokonywana — zgodnie z przepisami par. 24 ustęp ósmy lit. b (rozp. Min. Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 406) — z prowadzonego zakładu handlowego sprzedaż towarów, przy którói ej przedsiębiorstwo występuje w charakterze pośrednika, jak również towary te nie mogą być wydawane ze składów powyższego przedsiębiorstwa. ✪ Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu dla przedsiębiorstw komisowych oraz przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych pośrednictwa handlowego za podlegającą opodatkowaniu sumę prowizji i komisowego (art. 5 p. 5 ustawy) należy uważać sumę faktycznie otrzymaną w okresie miarodajnym do wymiaru podatku, przyczem jednak straty z tytułu del credere (punkt 4 min. okólnika), potrącone przez komitenta, podlegają doliczeniu do podstaw opodatkowania. (Okólnik z dn. 4 kwietnia 1934 r. L. D. V. 35 (4) 33 r.).

TYGODNIK HANDLOWY.

Nr. 8 **Tygodnika Handlowego,** poświęcony jest sprawom szkolnictwa, Dyr. **J. Jakubowski** w art. wstępnym p. t. „Wykształcenie handlowe potrzebą życia gospodarczego Polski“ dowodzi, że praca nad upowszechnieniem wykształcenia handlowego jest najracjonalniejszą akcją, zmierzającą do podniesienia handlu w Polsce. ✪ **P. Włz. A. Taton** w swym artykule „Nowa szkoła kupiecka“ charakteryzuje gimnazjum kupieckie, kształcące zawodowo młodzież do pracy w handlu i umożliwiające przejście do szkół licealnych. Omawiając program nauki i nastawienie nowej szkoły, autor podkreśla konieczność współpracy sfer kupieckich. ✪ „Formy zbliżenia kupiectwa do szkół handlowych“ omawia p. **B. T. Rutkowski,** poruszając sprawy: 1) współpracy sfer gospodarczych w dziedzinie ustawodawstwa szkolnego, 2) praktyk dla kandydatów na nauczycieli, jak też i przeszkalania praktycznego czynnych nauczycieli, 3) należytego zorganizowania praktyk uczniowskich, 4) zaopatrywanie szkół przez kupców w pomoce naukowe. ✪ Kierownik referatu ustrojowo-programowego M. W. R. i O. P. p. **S. Skrzywan** w art. „Oświata handlowa pozaszkolna“ zwraca uwagę na zupełnie zaniedbaną u nas dziedzinę kształcenia personelu handlowego, który trafia do zawodu bez żadnego szkolnego przygotowania. Najważniejsze drogi kształcenia wielkich mas pracowników już zatrudnionych w przedsiębiorstwach kupieckich, to: szkoły dokształcające zawodowe, kursy zawodowe, odczyty pogadanki, pokazy itp. oraz samokształcenie. P. **A. Jeziorański** w art.: „O dopływ inteligencji do pracy w handlu“ stwierdza, że inteligencja wykazuje niedostateczne wyrobienie gospodarcze i niechętnie ustosun-

kowuje się do handlu. Młodzież, studjująca handel, kieruje się przeważnie na tory pracy urzędniczej. Zasada przejściowości z niższych do wyższych szczebli szkół handlowych zachęci młodzież ze sfer inteligencji do uczęszczania do szkół handlowych, a napływ jej do praktyki wyrówna braki i niedociągnięcia w zaniedbanej dotychczas dziedzinie handlu oraz przyczyni się do przywrócenia równowagi między popytem i podażą na rynku pracy umysłowej. P. K. **Jabłowski** w żywy i przekonywujący sposób zachęca do czytania książek gospodarczych. ✪ Stały dział „Z rynków i giełd zawiera aktualne wiadomości, a „Prawo i handel" omawia odpowiedzialność członków władz w sp. z o. o., wykonanie zobowiązań i określenie czynności handlowych w-g nowych kodeksów. ✪ **Nr. 9 Tygodnika Handlowego** zawiera apel „O wzmocnienie więzów organizacyjnych", art. „Racjonalny system wynagrodzenia akwizytorów", opis uroczystości otwarcia Targów Poznańskich i pawilonu polskiego na Targach w Medjolanie oraz ostatniego etapu Wystawy Prób i Wzorów w krajach Bliskiego Wschodu, a też zapowiedź otwarcia b. interesującej wystawy „Len Polski". W cyklu „Zbadajmy nasze przedsiębiorstwa", zasługują na uwagę lapidarnie ujęte wskazówki o cenie i możliwościach jej obniżenia przez redukcję kosztów własnych przy zakupie, magazynowanie, sprzedaży, administracji i reklamie. ✪ W dziale: Handel zagraniczny omawiany jest obrót handlowy polsko - francuski w r. 1933, a w dziale „Prawo a handel" — d. c. o odpowiedzialności członków władz w sp. z o. o. ✪ Wiadomości z rynków i giełd, odpowiedzi na ankiety i informacje z życia organizacyj uzupełniają treść numeru.

J. K.

NOWY PODRĘCZNIK JĘZYKA FRANCUSKIEGO DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

JAN CIEŚLIŃSKI ET LEON KOŹMIŃSKI. LA FRANCE AU TRAVAIL. Agriculture-Industrie-Commerce. Wydaw. Książnica Atlas. Warszawa Lwów.

PP. Jan Cieśliński i Leon Koźmiński, Profesorowie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, opracowali z dużym nakładem pracy i nadzwyczajną umiejętnością wypisy do nauki języka francuskiego w szkołach zawodowych. ✪ W wypisach tych uderza przedewszystkiem niezmiernie celowy dobór czytanek, stanowiących zwartą całość i dających istotny pogląd na całokształt życia gospodarczego, ale równocześnie i na kulturę Francji. Taki układ oraz dobór czytanek może uczynić tylko ten, kto nietylko zna Francję, lecz przedewszystkiem kto rozumie życie gospodarcze wogóle, a francuskie życie gospodarcze w szczególności. Bo też wzięli się do opracowania ludzie, którzy obu tym warunkom doskonale odpowiadają. Dobór autorów w wypisach jest nieomal bez zarzutu. Konieczne objaśnienia przy poszczególnych czytankach zrobiono z całą znajomością rzeczy, ułatwia-

jąc w wielu wypadkach pracę nawet nauczycielom. nie posiadającym wykształcenia ekonomicznego. Ciekawe, a w wielu wypadkach trudne nawet do zdobycia, ilustracje ożywiają tekst. ✪ Wypisy z dużem powodzeniem mogą być stosowane w różnych typach szkół zawodowych, jakkolwiek przeznaczone są przedewszystkiem dla szkół handlowych typu licealnego. D.

Z PRASY PEDAGOGICZNEJ

Kultura i Wychowanie. Rok I. Zeszyt II. Zeszyt III. Warszawa 1934 *) II i III numer Kultury i Wychowania zgodnie z założeniami tego pisma wprowadzają czytelnika w krąg zagadnień dzisiejszego życia kulturalnego. W zeszycie II interesujące i głębokie rozprawy Władysława Radwana: Kryzys wychowania bezinteresownego i Sergjusza Hessena: Pogląd na świat i pedagogika zajmują się trudną sprawą rozwijania i kształtowania w młodzieży ideowej postawy wobec życia. Obie te prace, choć każda w inny sposób, udowadniają, że agresywna i nietolerancyjna propaganda jakiejś określonej ideologji niszczy nieraz w zarodku te siły duchowe, które przejawiają się w bezinteresownem i dobrowolnie podjętem działaniu dla wyższych celów. Zasługuje również na uwagę w tym zeszycie artykuł Pawła Rybickiego: Demokratyzm i kultura, który opierając się na bystrej obserwacji szeregu zjawisk w życiu dzisiejszem kulturalnem, ukazuje zarówno cenne zdobycze demokratyzmu: udostępnienie szerokim masom dóbr kultury, jak i jego niebezpieczeństwa: niwelacja jej poziomu. Zajmufem fest również studjum Andrzeja Tretiaka: Duch kultury angielskiej, oraz rozprawa Juljusza Starzyńskiego: O społeczno - wychowawczych wartościach sztuki. Zeszyt III Kultury i Wychowania otwiera rozprawa Szczepana Szczeniawskiego: Nowe oblicze fizyki, w sposób jasny i niezmiernie zajmujący ukazując przełom, jaki zaszedł w ostatnich kilkunastu latach w tej dziedzinie wiedzy, oraz konsekwencje. jakie stąd wypływają dla nauk biologicznych i filozofji. Zagadnieniami. dotyczącemi istoty i charakteru państwa zajmują się artykuły Kazimierza Sośnickiego: Przegląd teoryj państwa, oraz Stanisława Kutrzeby: Zasady władzy i wartości w rozwoju państw europejskich. Należy jeszcze wymienić piękną rozprawkę: Przyszłość demokracji—Anny Oderfeldówny, w której autorka analizuje etyczne podstawy, na których opiera się demokratyczna kultura i odsłania tkwiące w niej twórcze możliwości dalszego rozwoju. Z. K.

---

*) P. Nr. 10 Głosu z r. 1933.

Zrąb.

W ostatnim numerze „Zrębu“ (tom 17. rok V. 1934 r.), wysuwa się na czoło, jako żywo interesujący nauczycielstwo Szkolnictwa Zawodowego, artykuł Józefa Chałasińskiego „Amerykańskie szkolnictwo publiczne i kapitalizm“. ✪ Autor przedstawia wnikliwie i szerokiemi nutami zarówno sprężyny i zasady dominujące w tej dziedzinie działałtności społeczeństwa amerykańskiego, — jak i charakterystyczny obraz jego rozwoju. Ścisły związek między szkołą a ustrojem ekonomiczno-społecznym: praca zapamiętała, rentowna, powszechna: dorobkiewicz, bogacz jako idealny wzór, bóstwo — oto zasadnicze czynniki kształtujące szkołę amerykańską. Powszechność pracy upowszechniła i ujednostajniła nauczanie. Rozwijający się z zawrotną szybkością przemysł, który potrzebował kwalifikowanego, inteligentnego robotnika, domagał się upowszechnienia szkoły średniej i nadania jej kierunku bardziej zawodowego. Dziś znów wobec kryzysu szkoła średnia przestaje się opłacać: jest zadużo ludzi z wykształceniem średniem lub wyższem, tak jak jest zadużo pszenicy lub żyta. Należy przypuszczać, że następstwa tych faków będą w obydwu przypadkach równie radykalne. ✪ Jeżeli teraz wrócić, do naszej rzeczywistości, to czytelnictwo na każdem miejscu uderza skrajne przeciwieństwo między szkolnictwem amerykańskiem, a polskiem. Możnaby chyba ową rozbieżność ująć obszernem uogólnieniem w ten sposób, że wtedy kiedy szkolnictwo amerykańskie, jak i jego życie, jest nastawione na zawrotne zabudowanie kultury materjalnej, to polskie szkolnictwo rozważa raczej dobra duchowe. Stąd wniosek, że pewnego rodzaju amerykanizacja jak i spolszczenie odwrotnych kierunków wyszłoby na dobre obu społeczeństwom. ✪ W tym zaś samym numerze „Zrębu“ toczy się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja na temat pracy władz oświatowych. ✪ Tym razem zabiera głos zasłużona krzewicielka, specyficznie ujętej na terenie Szkolnictwa Zawodowego Żeńskiego, Nauki Obywatelstwa. W artykule „Z doświadczeń instruktorki Nauki Obywatelswa“ Helena Witkowska dzieli się z nami bardzo bogatem swem doświadczeniem pioniersko-instruktorskiem. ✪ Następny artykuł „Inicjatywne formy pracy wizytatora“ Jerzego Ostrowskiego, zatacza bardzo szerokie możliwości twórczej współpracy wizytatora już nie tylko z jedną szkołą, ale organizowanie jej i w obrębie wielkich okręgów. ✪ W końcu p. Tadeusz Bornholtz „W sprawie wizytacji“ rozpatruje trudności i niebezpieczeństwa pohopnej oceny wizytacyjnej, oparte o obserwacje zbyt doraźne, prowadzone w warunkach zgoła sztucznych.

„Przegląd Techniczny“ przynosi w Nr. 3 z dnia 7.II.34 r. artykuł **inż. P. Drzewieckiego pt. „Szkoły i ich wykształceni wychowańcy“**, poświęcony sprawie subwencjonowania, wyższych i średnich szkół w Polsce. Wychodząc z założenia, że wykształcenie wyższe i średnie daje posiadającemu je uprzywilejowane stanowisko w społeczeń-

stwie pod względem materjalnym i że przez pokrycie kosztów kształcenia państwo każdemu kończącemu zakład naukowy udziela wysokiej subwencji, sięgającej sumy dziesięciu tysięcy zł., uważa, że środki na wykształcenie powinni łożyć ci, co z niego korzystają, i to wtedy, gdy korzyści realizują w życiu, a nie ogół ludności przez pokrywanie ich z budżetu państwa. Celem osiągnięcia tego autor porusza myśl zawiązania stowarzyszeń b. wychowańców danej szkoły, a w szkołach wyższych i danego wydziału. Zadaniem tych stowarzyszeń byłoby zainteresowanie wychowańców czynnem współdziałaniem w pracy nad rozwojem swych almae matres pod postacią udzielania rad i opinij co do celowości programów i metod nauczania oraz składania ofiar materjalnych w poczuciu obowiązku spłacenia choć części zaciągniętego długu względem społeczeństwa.

„Nowa książka".

Wydawnictwo Księg. Trzaski Ewerta i Michalskiego—10 zeszytów rocznie — pod red. dr. Stan. Lama — prenum roczna zł. 15, półr. 8. Admin. W-wa. Krak. Przedmieście 13.✪Ukazały się zeszyty 1—4 tego nader ważnego i pożytecznego wydawnictwa. Odda ono nieocenione usługi każdemu nauczycielowi szkoły zawodowej, zarówno poloniście, kierownikowi bibljoteki szkolnej, jak historykowi, czy matematykowi, ekonomiście, czy technikowi. Każdy zeszyt rozpada się na 2 działy: recenzyjny, poprzedzony zazwyczaj artykułem wstępnym, omawiającym retrospektwnie jakiś dział piśmiennictwa, oraz bibljograficzny, podający dokładnie przegląd wydawnictw książkowych, rozbity na 28 poddziałów: 1) Słowniki, encyklopedje, 2) Bibljografja, księgoznawstwo, archiwa, 3) Teologja, 4) Filozofja, psychologja. 5) Matematyka, nauki przyrodnicze, 6) Geografja, krajoznawstwo, podróże, 7) Antropologja, etnologja, folklor, 8) Językoznawstwo, 9) Historja i teorja literatury, 10) Historja, 11) Prawo i nauki społeczne, 12) Polityka, publicystyka, 13) Wychowanie, szkolnictwo, 14) Wychowanie fizyczne, 15) Książki szkolne, 16) Książki dla dzieci, 17) Wydawnictwa popularne, 18) Literatura piękna, 19) Teatr, muzyka, kino, 20) Plastyka, 21) Technika, rzemiosło, 22) Wojskowość, marynarka, lotnictwo, 23) Medycyna, higjena, 24) Przemysł i handel, 25) Rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo, hodowla, 26) Gospodarstwo domowe, 27) Varia, 28) Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.✪Artykuły wstępne: W. Z. 1. — „Krytyka i krytycy" **Al. Brücknera,** w z. 2 „Polska powieść współczesna" **J. Lorentowicza,** w z. 3 „Rewizjonizm w historji" **M. Kukiela.** Recenzje ważnych nowości podpisywane są przez specjalistów danego działu. Tak np. z. 1 zawiera m. in. recenzje podpisane przez A. Lewaka, Al. Brücknera, J. St. Bystronia, Pawła Hulkę Laskowskiego, Stef. Kołaczkowskiego, Wikt. Hahna, Tad. Sinkę, Stef. Inglota, B. Suchodolskiego i in. ✪ Prócz tego każdy zeszyt zawiera **Kronikę** wydarzeń kulturalnych, jak sprawozdania z kongresów, zjazdów naukowych

i t. p. oraz od zesz. 3 dział p .t. **Prasa,** podający najważniejsze artykuły z dziedziny nauk i literatury przyrody, ekonomji, pedagogiki i t. d. rozproszone po różnych czasopismach. ✪ Reasumując, trzeba przyznać, że to wydawnictwo jest dziś niezbędnym dla każdego kulturalnego człowieka przewodnikiem w ogromnej masie produkcji umysłowej współczesnego piśmiennictwa, dlatego też powinno się znaleźć w każdej bibljotece szkolnej. w rękach każdego nauczyciela.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Adamiecki Wacł. — Gospodarcze znaczenie bezpieczeństwa pracy. — D. K. D. — zł. 1. **Bunin Iwan.** — Pan z S. Francisco. — Warsz. 1934: zł. 7.—. **Choynowski Piotr.** — W młodych oczach — G. W. 1933. **Chrzanowski Bernard.** — Z wybrzeża i o wybrzeżu. L. M. N. — zł. 4. **Gojawiczyńska Pola.** — Ziemia Elżbiety — **1934 r. — zł. 3.—. Hulka-Laskowski Paweł.** — Mój żyrardów — Warszawa 1934 r. zł. 7. **Hunke H. dr.** — Zagrożenie powietrzne i obrona L. O. P. P. Warszawa, 1934 r. zł. 7. **Fischer Adam** — Etnografja słowiańska — Z. 3 Polacy — Lwów 1934 r. zł. 7.20. **Jasiński Zygm.** — Wspomnienia — Warsz. 1933 r. **Jasinowski Bog. prof.** — Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja — Wilno 1933 r. zł. 6. **Januszewski P. inż. Barthel Wł. inż.** — Polski przemysł elektrotechniczny — zł. 5.80. **Marja Janowa Kasprowiczowa.** — Dziennik. Cz. V. — Harenda. Warsz. D. K. P. — zł. 6.—. **Książka w bibljotece** — Katalog informacyjny — P. T. W. zł. 12. **Kórmendi Z.** — Przygda w Budapeszcie — G. W. zł. 7.—. **Lewandowski L.** — Czas pracy i urlopy. Umowy o pracę. sądy pracy — Łódź 1934 — zł. 3. **Idea i czyn Józefa Piłsudskiego** — Komit. red. Warszawa, 1934 B. Dz. N. zł. 30. **Meissner Janusz** — Szkoła orląt. Wyd. 2 Rój 1934 zł. 3. **Meissner Janusz** — Latający djabeł — Rój 1934 zł. 3.**Papini Giovanni** — Żywy Dante — Warszawa 1934 zł. 12.—. **Patkaniowski M.** — Krak. rada miejska w śred. wiekach — Kraków. 1934 zl. 3. **Pobóg Malinowski Wł.** — Józef Montwiłł - Mirecki — D. K. P. Warszawa, zł. 3. **Pomirowsji L.** — Nowa literatura w nowej Polsce — Warszawa. 1934. **Reed John.** — 10 dni, które wstrząsnęły światem — Warszawa, 1933 zł. 8. **Skarzyński St. Kpt.** — Na RWD. 5. przez Atlantyk zł. 14. **Światopogląd morski.** — Praca zbiorowa pod red J. Borowika — Wyd. Inst. Bałtyckiego zł. 10. **Winawer Bruno** — Śpiew drutów — J. Przeworski Warszawa. **Zespół literacki „Przedmieście":** Przedmieście Warszawa. 1934 — Rój. zł. 2. **Zdziechowski Marj. prof.** — Od Petersburga do Leningradu — Wilno G. W. zł. 3.20. **Grażyński Mich.** dr. — Gawędy i przemówienia harcerskie — Katowice 1934 zł. 2.

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ. 6— PÓŁR. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ

	I raz	2 razy	3 razy
1/1 str	90 zł	150 zł	250 zł.
1/2 „	50 zł.	80 zł.	145 zł.
1/4 „	20 zł	50 zł.	85 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. Redaktor nacz. i odpow. K. Wróblewski.

Należności za ogłoszenia i prenumeratę prosimy wysyłać na konto Zarz. Głów. P. K. O. Nr. 17.575. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia koniecznych zmian w tekście. Rękopisów ani maszynopisów nie zwracamy.

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Druk Piotra Laskauera w Warszawie, Marjensztadt 8. Tel. 222-39.